Wspólnym wysiłkiem całego Narodu dźwigniemy Warszawę z ruin!

TRYBUNA ROBOTNICZA

6 stron ⁂ Cena 2 zł.

Nr. 269 — (940) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, wtorek, 30 września 1947 r. Rok V

Dziś w numerze:

Cyniczna konfidentka Gestapo przed sądem

DE GASPERI POD OBSTRZAŁEM

Komuniści i socjaliści włoscy domagają się ustąpienia rządu

Znamienne wystąpienie Nenni'ego i Togliatti'ego

RZYM, poniedziałek

W parlamencie włoskim rozpoczęła się dyskusja nad votum nieufności dla rządu De Gasperi'ego. Przywódca socjalistów włoskich, PIETRO NENNI, wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że rząd De Gasperi'ego ponosi odpowiedzialność za krytyczną sytuację polityczną i gospodarczą Włoch.

Nenni domagał się ustąpienia rządu, stwierdzając, że nowy rząd, który byłby utworzony po ustąpieniu obecnego winien przygotować plan gospodarczy, przewidujący przejęcie przez państwo kontroli nad produkcją oraz utworzenie rad zakładowych.

Po przemówieniu Nenni'ego zabrał



głos przywódca komunistów włoskich, TOGLIATTI, który zaatakował ostro ministra spraw wewnętrznych za tolerowanie organizacji faszystowskich we Włoszech. We Włoszech — mówił Togliatti — ponad 80 proc. robotników należy do partii marksistowskich i nie można prowadzić polityki wymierzonej przeciwko robotnikom. Domagając się następnie UTWORZENIA NOWEGO RZĄDU oświadczył, że winien on się opierać na szerszej podstawie i winien grupować wszystkie warstwy społeczne i wszystkie organizacje demokratyczne.

Debata trwa.

232 miliony zł. na odbudowę Warszawy

Miesiąc wrzesień był okresem wzmożonej ofiarności całego społeczeństwa na rzecz odbudowy Stolicy. W ciągu września wpłynęło na odbudowę Warszawy z całej Polski przeszło 232 miliony zł.

Manifestac'e faszystowskie w RZYMIE

RZYM, poniedziałek

W związku ze zbliżającymi się wyborami do samorządu w Rzymie, grupy członków włoskiego ruchu faszystowskiego usiłowały zorganizować na niektórych placach miasta zebrania przedwyborcze, posuwając swą bezczelność do chóralnego odśpiewania hymnu faszystowskiego. Wszędzie jednak faszyści spotkali się z natychmiastową reakcją ze strony czynników ludowych, które nie dopuściły do odbycia zebrań, pomimo, że policja interweniując w tych zajściach, usiłowała rozproszyć elementy antydemokratyczne.

Sekretarz partii komunistycznej Togliatti złożył protest na posiedzeniu Konstytuanty przeciw tym wypadkom, zaznaczając, że w obliczu tych faktów nie wolno stosować wyrozumiałości wobec faszystów, podnoszących coraz bardziej głowę.

Omawiając zamachy na lokale partii liberalnych w Krainie Julijskiej i wskazując na miejsca w parlamencie, zajmowane przez posłów prawicowych, Togliatti dodał:

„W rzeczywistości nie wyciągnęliśmy żadnej nauki z faszyzmu. Gdybyśmy zostawili wam wolną rękę, doprowadzilibyście Włochy po raz drugi do zguby, do której wciągnęliście je w swoim czasie, tolerując faszyzm".

Wspólny program socjalistów i komunistów na Węgrzech

BUDAPESZT. W Budapeszcie zakończyła się konferencja przedstawicieli partii komunistycznej i partii socjalistycznej. Osiągnięto porozumienie w sprawie wspólnego programu rządowego. Program ten dotyczy realizacji 3-letniego planu gospodarczego, reglamentacji cen i innych problemów wewnętrznych. Polityka zagraniczna Węgier nie ulegnie zmianie.

ROZRUCHY W VERDUN

PARYŻ, poniedziałek

Od 2 dni trwają w Verdun niepokoje w związku z demonstracjami ludności, która sprzeciwia się wysyłaniu ładunków cukru do Niemiec. Policja rozpędziła demonstrujące tłumy przy pomocy gazów łzawiących.

Francja nie zamierza przystąpić do „bi-zony"

PARYŻ, poniedziałek

Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych zaprzeczył pogłoskom, jakoby Francja miała się zgodzić na połączenie strefy francuskiej w Niemczech ze strefami anglo - amerykańskimi po konferencji ministrów spraw zagranicznych w listopadzie. Przedstawiciel ministerstwa zapewnił, że rząd francuski nie czynił tego rodzaju propozycji ani oficjalnie ani nieoficjalnie, a do konferencji londyńskiej Francja nie zamierza zawierać żadnych traktatów, dotyczących tego zagadnienia, i rozważać je będzie dopiero po zakończeniu konferencji.

Nowy wniosek radziecki w SPRAWIE GRECKIEJ

NOWY JORK, poniedziałek

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania korespondent PAP donosi, że delegacja radziecka przedstawiła Generalnemu Zgromadzeniu ONZ wniosek w sprawie greckiej, który przewiduje:

1) Rząd grecki winien podjąć odpowiednie środki, zmierzające do likwidacji incydentów granicznych.

2) Należy doprowadzić do ustanowienia normalnych stosunków dyplomatycznych między Grecją i jej sąsiadami północnymi.

3) Jugosławia, Bułgaria, Albania i Grecja winny podjąć rokowania w sprawie zawarcia nowej konwencji granicznej i uregulowania problemu uchodźców.

4) Obce wojska winny być natychmiast wycofane z Grecji.

5) Generalne Zgromadzenie powoła do życia specjalną komisję ONZ, która sprawować będzie kontrolę nad zagraniczną pomocą gospodarczą dla Grecji.

Wniosek radziecki uzasadniał Gromyko, który przedstawił nowe fakty i dowody, świadczące o terrorze, jaki rząd grecki stosuje wobec elementów postępowych.

Ta polityka terroru — zaznaczył mówca — nie może doprowadzić do normalizacji stosunków w Grecji.

Ciekawe szczegóły pewnego »raportu«

Plan »Europejskiej Komisji« jest pozbawiony podstaw

WASZYNGTON, poniedziałek

Wczoraj wieczorem podano do wiadomości pełny tekst raportu Europejskiej Komisji, przy czym ujawniono szereg szczegółów dotychczas nieznanych. Okazuje się, że plan udzielenia pomocy szesnastu krajom europejskim opiera się na założeniu, iż nie zajdą zmiany w cenach artykułów eksportowanych. Natomiast ceny artykułów importowanych do tych krajów spadną o 7,5 proc. w roku 1949, o 10 proc. w roku 1950 i o 12,5 proc. w roku 1951. Jak podkreślają korespondenci dyplomatyczni, jest to założenie zbyt optymistyczne, gdyż zwiększony wywóz towarów ze Stanów Zjednoczonych wywoła wielką zwyżkę cen w tym kraju. Raport w dalszym ciągu zakłada, że w roku 1951 kraje zachodniej Europy będą mogły przywozić z krajów Europy wschodniej tyle zboża, co w roku 1938, oraz 3/4 zapotrzebowania drzewa budulcowego.

Bułgaria i Albania przedstawią swój punkt widzenia

NOWY JORK, poniedziałek

Komisja Polityczna Narodów Zjednoczonych postanowiła na wczorajszym posiedzeniu nie dopuścić Bułgarii i Albanii do udziału w debacie nad sprawą Grecji. Państwa te będą mogły jedynie przedstawić swój punkt widzenia i odpowiadać na pytania.

Pakistan apeluje do Bryt. Wspólnoty Narod.

NEW DELHI, poniedziałek

Rząd Pakistanu zwrócił się oficjalnie z apelem do pozostałych rządów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów o udzielenie pomocy celem zakończenia masakry uchodźców. W apelu rząd Pakistanu zapytuje rządy Indii, Kanady, Australii, Nowej Zelandii i Południowej Afryki, czy rządy tych krajów rozważyły kroki zmierzające do zapobieżenia rozruchom.

Projekt konstytucji dla Zagłębia Saary

Komisja wyłoniona przez niemiecką administrację Zagłębia Saary opublikowała projekt konstytucji dla Zagłębia. Projekt konstytucji przewiduje utworzenie autonomicznego, demokratycznego terytorium, połączonego gospodarczo z Francją. Przewiduje on francuską obronę tego obszaru oraz reprezentację zagranicą. Projekt konstytucji będzie przedłożony Zgromadzeniu Konstytucyjnemu, które zbierze się w dniu 5-go października. Wg doniesień z Londynu Wielka Brytania zgadza się na gospodarcze połączenie Zagłębia Saary z Francją, ostateczna decyzja jednak może zapaść dopiero na konferencji ministrów spraw zagranicznych w listopadzie.

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA TITO na II Zjeździe Frontu Ludowego w Jugosławii

BELGRAD, poniedziałek

Na drugim zjeździe Frontu Wyzwoleńczego w Jugosławii, wystąpił z przemówieniem marsz. Tito, który podkreślił, że Front Ludowy prowadził wytrwałą walkę z faszyzmem i reakcją, dążąc do ustanowienia niepodległości w kraju. Marsz. Tito powiedział, że Front Ludowy skoncentrował główne siły w walce przeciwko faszyzmowi i agresji, w chwili zaś obecnej front ten stoi na stanowisku, iż najważniejszym zadaniem jest walka przeciwko podżegaczom do nowej wojny. Tito wskazał następnie na zasługi Frontu Ludowego w walce o szybką odbudowę i zrealizowanie pięcioletniego planu uprzemysłowienia i elektryfikacji.

Na zjeździe tym obecni byli również przedstawiciele innych państw. W imieniu gości radzieckich przemawiał do zebranych znany poeta rosyjski, Konstantin Simonow.

Czy Anglia wycofa swe wojska z Palestyny?

NOWY JORK, poniedziałek

Komisja Palestyńska Organizacji Narodów Zjednoczonych zbierze się dziś celem przedyskutowania sytuacji, wyłonionej po oświadczeniu delegacji brytyjskiej o gotowości wycofania z Palestyny brytyjskich wojsk oraz w celu przedyskutowania możliwości rozwiązania problemu palestyńskiego w sposób, który by zadowolił zarówno Żydów jak i Arabów.

Zaproszenie Byrnesa i innych polityków amerykańskich do Jugosławii

NOWY JORK,

Ambasador jugosłowiański w Waszyngtonie zaprosił b. sekretarza stanu Byrnesa, b. ministra finansów Morgenthaua, kandydata na prezydenta Stassena i 3 innych polityków amerykańskich do Jugosławii, aby zapoznali się na miejscu ze stosunkami jugosłowiańsko-greckimi.

Politycy amerykańscy udadzą się w najbliższych dniach samolotem do Belgradu.

Wzrost cen w USA

NOWY JORK

Przewodniczący komisji Senatu, Landero, oświadczył, że ceny artykułów spożywczych w Stanach Zjednoczonych znacznie wzrosły. Doszło do tego, że 30 proc. mieszkańców Nowego Jorku nie jest w stanie płacić wysokich cen za mięso. W porównaniu z rokiem 1926 ceny za żywność wzrosły o 150 proc.



Oglądamy często piękne, kryształowe wazony i wazy, podobne do dziwnych, nieznanych nikomu egzotycznych kwiatów.

Niektóre wyglądają, jakby były przetopione w czarodziejskich formach z przejrzystych, rozgwieżdżonych płatków śniegowych.

Oglądaliśmy również na pewno nawet zwykłe szklanki lub kieliszki, rzeźbione w fantastyczne wzory.

W hucie szkła kryształowego „Józefinów" (k. Szklarskiej Poręby) w dziale szlifierskim, pracują robotnicy, których można śmiało nazwać artystami. Bez pomocy rysunku, w zręcznych palcach zwykłe szkło staje się dziełem sztuki.

NARÓD ANGIELSKI GWAŁTOWNIE ATAKUJE PLANY RZĄDOWE ograniczenia odbudowy

LONDYN, poniedziałek

Rządowe plany, zmierzające do zaradzenia brakowi dolarów i deficytowi bilansu handlowego, w żadnej dziedzinie nie wywołały takiego zaniepokojenia klasy pracującej, jak ogłaszany zamiar zmniejszenia o 200 milionów funtów, planowanych wydatków na cele odbudowy kraju i modernizacji przemysłu.

Egzekutywy dwóch związków zawodowych: **Związku Konstruktorów Maszynowych i Stowarzyszenia Techników Budowlanych** uchwaliły rezolucję, w których oświadczają, że na długą metę, **zdolność W. Brytanii do przezwyciężenia jej trudności ekonomicznych, uzależniona jest całkowicie od zwiększenia wydajności przemysłu. Pociąga to sobą konieczność pozostawienia wydatków na inwestycje w skali niezmienionej.** Dlatego też projekt eksportu węgla, stali i maszyn, bez względu na potrzeby krajowe, oraz wstrzymanie budownictwa mieszkaniowego, niezbędnego dla utrzymania zdrowia mas pracujących, stanowi krótkowzroczną politykę.

Nie wiadomo jak daleko rząd zamierza się posunąć w ograniczeniach tego rodzaju. Nie wydano dotychczas rozkazów zaprzestania robót przy znajdujących się w stanie budowy 250.000 domach. Władze lokalne nie zabroniły również przedsiębiorcom rozpoczęcia budowy 100.000 nowych domów, na które swego czasu udzielono zezwoleń. W dziedzinie budownictwa, rząd ograniczył się do wydania władzom lokalnym zarządzeń, by nie udzielały dalszych zezwoleń na budowy, chyba, że chodzić będzie o domy dla rolników i górników.

Nie wstrzymano również robót przy budowie nowych fabryk w okolicach, gdzie dotkliwie daje się we znaki bezrobocie, jak Południowa Walia, oraz okręgi Tyne i Clyde Valley.

Wyrażana jest jednak obawa, że jeśli nie podejmie się natychmiast rokowań z Rosją, brak drzewa zmusi do wstrzymania budowy wielu domów, natomiast na drodze do ukończenia budowy fabryk stanie brak stali.

Fakt, że na jednym tylko przedmieściu Londynu w Creydon, blisko 14.000 rodzin oczekuje na przydział mieszkania, dowodzi, jak poważne komplikacje społeczne pociągnęłoby za sobą zaprzestanie budownictwa mieszkaniowego.

Jeśli chodzi o t. zw. „specjalne okręgi, gdzie panuje bezrobocie i gdzie fabryki znajdują się w stadium budowy, uważa się, że zaniechanie ich wykończenia będzie po myśli rządu, który pragnie dostarczyć sił roboczych podstawowym gałęziom przemysłu, drogą stwarzania bezrobocia.

W ROCZNICĘ MONACHIUM

W rocznicę konferencji monachijskiej premier Gottwald udzielił dziennikowi „Rude Pravo" wywiadu, w którym przedstawił przyczyny tragedii monachijskiej.

Głównymi winowajcami Monachium — stwierdził premier Gottwald — były reakcyjne rządy Anglii i Francji z Chamberlainem i Daladierem na czele. Rządy te wydały Czechosłowację na łaskę i niełaskę Hitlera, spodziewając się, że w ten sposób skierują imperialistyczne dążenia Niemiec hitlerowskich na wschód. Polityce monachijskiej sprzyjała reakcja czechosłowacka, która zdradziła interesy państwa i narodu.

Jedyną partią — oświadczył premier Gottwald — która nie kapitulowała i do ostatniej chwili walczyła, aby nie dopuścić do Monachium, była partia komunistyczna.

Premier Gottwald wskazał dalej, że obecnie zarysowują się na arenie międzynarodowej tendencje, przypominające politykę monachijską. Przedstawicielami tego kierunku są pewne koła międzynarodowe, reprezentowane przede wszystkim przez monopolistów amerykańskich, którzy dążą do wskrzeszenia wielkiego kapitału niemieckiego, a tym samym do odrodzenia się niemieckiego imperializmu.

Oceniając obecną sytuację Czechosłowacji, premier Gottwald zaznaczył, że Czechosłowacja znajduje się w znacznie lepszej pozycji, niż w roku 1938. Buduje ona swe bezpieczeństwo w oparciu o te państwa, które najbardziej odczuły skutki polityki monachijskiej.

MAROKO domaga się niepodległości

PARYŻ, poniedziałek

Marokańska partia niepodległościowa „Istiklar" przesłała do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie memorandum, w którym domaga się natychmiastowego utworzenia niezależnego demokratycznego państwa w Maroko z sułtanem Sidy Mohamed Ben Jussef na czele.

Po wykryc'u spisku antypaństwowego w Bratysławie

PRAGA, poniedziałek

Pisma donoszą, że w wyniku śledztwa, przeprowadzonego w związku z wykryciem antypaństwowego spisku w Słowacji, ustalono, że w spisek wmieszana jest większa ilość członków „Słowackiego Stronnictwa Demokratycznego". Władze tego stronnictwa wykluczyły z tego powodu swych członków, w tej liczbie 17 wybitnych działaczy.

HINDUSKI MINISTER finansów w Pradze

PRAGA, poniedziałek

Do Pragi przybył hinduski minister finansów Sinha, celem zapoznania się z warunkami pracy robotników w Czechosłowacji.

Minister RUSINEK w Londynie

LONDYN, poniedziałek

Minister pracy i opieki społecznej RUSINEK przybył w dniu dzisiejszym samolotem z Warszawy do Londynu. Minister Rusinek przybył do Londynu na zaproszenie brytyjskiego ministra pracy, Isaacsa, celem zapoznania się z brytyjskimi metodami pracy.

Marsz wydarzeń

Za pomocą coraz bardziej optymistycznych deklaracji wmówiono Francji, że zbawienie jej zależy wyłącznie od Stanów Zjednoczonych. Nie zrobiono nic dla wytworzenia klimatu, który pozwoli by nam znaleźć konieczne dla naszego przemysłu i rolnictwa produkty poza Ameryką i bez przymusu zapłaty w dolarach. I gdy dowiadujemy się, że na skutek wygórowanych cen naszych produktów na rynkach światowych, eksportujemy do Stanów Zjednoczonych ZALEDWIE 10 PROCENT naszego importu, jest to przecież dowód, że po stokroć mieliśmy rację, kiedy piętnowaliśmy szaleńczą politykę zwyżki cen, prowadzoną przez pana de MENTHON, a następnie pana PHILIPA".

Tymi słowami piętnował przed kilku tygodniami politykę finansową i gospodarczą rządu Ramadier Robert CHAMBEIRON, poseł departamentu Vosges. Od tego czasu wypadki potwierdziły w jeszcze większym stopniu rezultaty tej „SZALEŃCZEJ I NIEKORZYSTNEJ DLA FRANCJI ORIENTACJI ANGLOSASKIEJ". Roztrwoniwszy swoje zapasy dolarowe, rząd Ramadiera sięgnął do szczupłych zapasów złota, aby zapłacić za towary importowane ze Stanów Zjednoczonych. Lecz nawet i to nie uratowało Francji przed koniecznością obniżenia racji chleba do 200 gramów dziennie. Nie uchroniło jej przed koniecznością zmniejszenia tempa produkcji przemysłowej, spowodowanej brakiem węgla i koksu.

A przecież —cytujemy znów słowa posła Chambeiron — znajdujące się w pełnym rozwoju kraje takie jak Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunia i inne, zgodziłyby się chętnie na zawarcie korzystnych umów handlowych z naszym krajem. Okazji tej nie należy, nie wolno, zaniedbywać. Jednakże przy pierwszym układzie handlowym z Polską, układzie, który zapewnił nam poważne ilości węgla, nie dokonano dostaw materiałów obiecanych w zamian za węgiel".

Dlaczego tak się stało? Dlaczego rząd Ramadiera mimo oczywistych dla każdego Francuza fatalnych następstw prowadzi w dalszym ciągu politykę odgradzania się od krajów demokracji ludowej, zaciskania wokół Francji śmiertelnej pętli dolarowej?

Odpowiedź na to daje w ostatnim numerze francuski tygodnik ACTION. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest przemożny wpływ wywierany na rząd przez reakcję francuską, przez 200 rodzin, które nie chcą się pogodzić z utratą swoich majątków w Polsce, Jugosławii, Czechosłowacji, na Węgrzech i Rumunii. „Action" podaje wiele przykładów. Nie mając wiele miejsca ograniczymy się do jednego. Potężny trust francuski Schneidera był przed wojną wielkim udziałowcem kolei, właścicielem Huty Bankowej, zakładów w Karwinie i wielu innych przedsiębiorstw. Obecni agenci trustu Schneidera zajmują wysokie stanowiska w hierarchii Quai d'Orsay, wielu z nich w charakterze „specjalistów" od polskich zagadnień.

Ten fakt wiele tłumaczy.

ANDRZEJ BRONOWSKI

UROCZYSTY OBCHÓD „DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI" W WARSZAWIE

Programowe przemówienie Premiera tow. Cyrankiewicza

W niedzielę odbyła się w Warszawie w lokalu kina „Roma" centralna akademia spółdzielcza, na której wygłosił przemówienie Prezes Rady Ministrów tow. CYRANKIEWICZ. Na akademii byli nadto obecni: min. skarbu tow. Dąbrowski, wiceministrowie: Drożniak, Kościński, Dietrich, Garncarczyk, wiceprezes Związku Samopomocy Chłopskiej Cieślak, przedstawiciele władz spółdzielczych oraz organizacji społecznych i politycznych.

Przemówienie tow. Pszczółkowskiego

Akademię zagaił prezes Zarządu Głównego Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. tow. **PSZCZÓŁKOWSKI.** Podkreślił on przełomowe znaczenie momentu dzisiejszego, oznaczającego wkroczenie spółdzielczości na drogę gospodarki planowej.

Mówca stwierdził, że spółdzielczość na obecnym etapie swego rozwoju okazała się aparatem nie dość operatywnym i nie przygotowanym dostatecznie do konsekwentnej akcji gospodarczej.— Oświadczył on, że przed spółdzielczością stoją obecnie następujące zadania: **branżowy podział pracy, ściślejsze powiązanie z odpowiednimi komórkami państwowymi, zwiększenie planowości i odpowiedzialności, usunięcie przerostów administracyjnych, zwiększenie wpływów mas spółdzielców na działalność spółdzielczości.**

Przemówienie tow. Cyrankiewicza

Następnie zabrał głos tow. **Cyrankiewicz.**

Spółdzielczość — rozpoczął mówca — zyskała w nowych formach ustrojowych Polski nowe ogromne możliwości, jakich nie miała w ustroju kapitalistycznym Polski przedwrześniowej.— Wówczas odgrywała ona jedynie rolę przygotowawczą. **W ustroju obecnym, który wywalczony został dzięki wspólnej i konsekwentnej polityce całego obozu demokratycznego, spółdzielczości przypada wielka rola społeczna i gospodarcza.**

Każdy spółdzielca, kochający swą pracę, musi równie gorąco kochać ideały Polski Ludowej i dążyć do ich realizacji. Dopiero w ramach naszych przemian społecznych mogła spółdzielczość znaleźć pełne perspektywy rozwoju.

Program Polski Ludowej i realizacja idei spółdzielczych są więc ze sobą nierozerwalnie związane.

Hasło apolityczności spółdzielczości okazało się błędem. Nie oznacza to, że dążymy do upartyjnienia spółdzielczości, ale konieczne jest codzienne powiązanie jej działalności z potrzebami Polski Ludowej. Nie można oddzielać ruchu spółdzielczego od naszej rzeczywistości politycznej, od demokracji ludowej.

Oprócz zadań praktycznych na dziś, spoczywa na spółdzielczości obowiązek masowego szkolenia ideowych kadr młodzieżowych, kadr pracowników i budowniczych demokracji.

Spółdzielczość jest siłą antykapitalistyczną, nie może ona, jak poczta czy telegraf, działać bez powiązania z czynnikami politycznymi. **Spółdzielczość nie powinna nigdy widzieć i mieć wroga na lewicy; musi ona być częścią wielkiego obozu lewicy** (oklaski).

Oto pierwsza podstawowa prawda polskiej spółdzielczości.

Druga prawda — to konieczność usprawnienia działalności, egzamin pożytku społecznego. — Trzecia prawda, to konieczność mobilizacji mas, pogłębienia pracy ideologiczno - wychowawczej.

Na zakończenie tow. Cyrankiewicz życzy spółdzielczości, aby wypełniła swe zadania stawiając fundament pod demokrację gospodarczą i łącząc interes obywatela z interesami Polski Ludowej.

Następnym mówcą był prezes Zw. Gosp. Spółdzielni R. P. „Społem" poseł Żerkowski.

Po pośle Żerkowskim głos zabrał prezes Zarządu Banku Gospodarstwa Spółdzielczego — **tow. Kuczewski.** Ostatnim mówcą był sekretarz generalny Zw. Zaw Pracowników Spółdzielczych — **tow. Jędrzejewski.**

Podczas ceremonii odegrano **Czerwony Sztandar i Międzynarodówkę.** Po części oficjalnej odbyła się bogata część artystyczna.

ZSRR

Ministerstwo elektroenergii ZSRR komunikuje, że roczny plan wydobycia torfu został wykonany. Dla elektrowni i przedsiębiorstw przemysłowych przygotowano miliony ton torfu. W porównaniu z rokiem ubiegłym wydobycie torfu za sezon wzrosło więcej jak o milion ton.

Rolnicy Białoruskiej Republiki w liście do Generalissimusa Stalina donoszą, że rolnicy republiki wzięte na siebie zobowiązania przedterminowego wykonania świadczeń rzeczowych do dnia 10 września wykonali na 102% i kontynuują dostawy zboża ponad planowego.

Sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ

NOWY JORK, poniedziałek

Na posiedzeniu Komisji Politycznej omawiano sprawę przyjęcia nowych członków do ONZ. Postanowiono dopuścić do dyskusji w tej sprawie przedstawicieli Włoch, Finlandii, Węgier i Rumunii. Jeżeli chodzi o Bułgarię i Albanię, Komitet powziął większością głosów uchwałę, stwierdzającą, że kraje te nie złożyły wyczerpującego zapewnienia, że podporządkują się Karcie ONZ. Wobec tego kraje te nie wezmą udziału w dyskusji, lecz będą jedynie odpowiadać na pytania członków Komisji.

ON ZNOWU ZAKŁADA VETO



Dr. Lange uzasadnia wniosek polski

W SPRAWIE MIĘDZYNARODOWEJ WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ W RAMACH ONZ

NOWY JORK, poniedziałek

Jak już podaliśmy, przedstawiciel Polski, dr. Oskar LANGE zgłosił w komisji ekonomicznej ONZ projekt rezolucji, wzywającej członków ONZ do wykonywania wszystkich zaleceń Zgromadzenia Generalnego O. N. Z. w sprawach gospodarczych i społecz.

Rezolucja ta wzywa również członków ONZ do wstrzymywania się od rozwiązywania problemów gospodarczych poza ramami ONZ. — Rezolucja polska nakłada na Radę Gospodarczo - Społeczną ONZ obowiązek przedstawiania periodycznych sprawozdań na temat światowej sytuacji gospodarczej w celu zacieśnienia międzynarodowej współpracy gospodarczej w ramach ONZ.

Dr Oskar Lange, uzasadniając wniosek Polski, zaznaczył, że opinia publiczna świata znacznie więcej uwagi poświęca politycznej działalności ONZ, niż gospodarczo-społecznej. Przyczynę tego stanowi okoliczność, że dotychczasowy dorobek ONZ na polu gospodarczo-społecznym jest niewystarczający. Wyniki prac międzynarodowych organizacji, podlegających ONZ lub ściśle współpracujących z ONZ — są niewspółmierne z potrzebami świata. Przyczyn tego szukać należy w braku koordynacji pracy poszczególnych organizacji międzynarodowych i organów ONZ. Nadto należy podkreślić, że niektórzy członkowie **ONZ NIE STOSOWALI SIĘ do zaleceń Generalnego Zgromadzenia w sprawach gospodarczo - społecznych.**

Nic dziwnego, że w wielu dziedzinach działalność gospodarczo-społeczna ONZ nie wyszła poza wstępne stadium teoretycznych przygotowań. Mówca przypomniał dzieje rezolucji poprzedniego Generalnego Zgromadzenia ONZ na temat braku żywności oraz wyniki prac komitetu technicznego pomocy pounrrowskiej. Dr Lange zwrócił uwagę, że komitet techniczny pomocy pounrrowskiej ogłosił wiosną bież. roku sprawozdanie, które stwierdzało, że sześć krajów europejskich **(Austria, Grecja, Węgry, Włochy, Polska i Jugosławia)** mają otrzymać w bież roku pomoc żywnościową o łącznej wartości 600 milionów dolarów. **Przyrzeczenie to** NIE ZOSTAŁO WYKONANE. — Polska, Węgry i Jugosławia nie otrzymały żadnej pomocy ze względów POLITYCZNYCH, czego nie ukrywa wcale prasa. OZNACZA TO NARUSZENIE UCHWAŁY, POWZIĘTEJ PRZEZ GENERALNE ZGROMADZENIE ONZ, które na poprzedniej sesji przyjęło rezolucję, stwierdzającą, że żaden członek ONZ nie ma prawa kierować się względami politycznymi przy rozdziale żywności.

Następnym przykładem lekceważenia uchwał ONZ jest sprawa odbudowy Europy. Dr Lange przypomniał, że w ub. roku została powołana do życia Ekonomiczna Komisja Europejska, która miała objąć kierownictwo nad międzynarodowym wysiłkiem, zmierzającym do odbudowy Europy. Na konferencji szesnastu państw w Paryżu pominięto jednak tę kwestię.

Jest to akt sprzeczny z celami ONZ, a nadto nie można tego pogodzić ze zdrowym rozsądkiem i z ogólnie przyjętymi zasadami gospodarczymi. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Europa winna być i może być odbudowana jako całość. Zachodnia Europa potrzebuje do swej odbudowy zasobów Europy wschodniej, a wschodniej Europie potrzebna jest pomoc krajów Europy zachodniej.

Wszystkie kraje europejskie mogłyby rozwinąć wzajemną współpracę gospodarczą. Współpracę tę należy jednak oprzeć na zasadach ONZ.

Polska — oświadczył dr Lange — jest gotowa i pragnie wziąć udział w odbudowie Europy. W tym celu zacieśnia Polska swe stosunki gospodarcze z zagranicą. Polska zawarła układy handlowe ze wszystkimi krajami europejskimi, z wyjątkiem Hiszpanii, Grecji i Portugalii, oraz z wieloma krajami pozaeuropejskimi. „Czynimy — zaznaczył mówca — maksimum wysiłków w zakresie współpracy gospodarczej z innymi krajami europejskimi — dla odbudowy Europy".

Przegląd prasy zagranicznej

„Literaturnaja Gazeta"

Po likwidacji niemieckiego ogniska reakcji i agresji, powstało drugie, niemniej niebezpieczne, ognisko tego rodzaju. Znajduje się ono w USA, jego sztab główny mieści się na Wall Street, jego przywódcami są — Truman i Marshall, jego agentami — amerykańscy generałowie i dyplomaci, jego psami gończymi — amerykańskie dzienniki kapitalistyczne.

Czyż trzeba ludzkości doczekać się drugiej Norymbergi, by posadzić przestępców na ławie oskarżonych, dopiero po zniszczeniu milionów prostych ludzi w imię powiększenia zysków wojennych?

Państwa - dłużnicy, państwa żebrzące o pomoc, rozpieściły swego wierzyciela. Marshall przyzwyczaił się do niskich pokłonów, do tego, by ubiegano się o jego względy. Politycy zachodnio - europejscy nie są już zdolni do wygłaszania śmiałych i szczerych przemówień, nie śmią oni powiedzieć Marshallowi, siedzącemu obok nich: Szanowny panie, zdejm pan nogi ze stołu! Powiedział to Wyszyński. Zerwał on rzekomą aureolę wyższości ze Stanów Zjednoczonych.

Amerykanie myśleli, że na rozkaz Marshalla Zgromadzenie Generalne ONZ przekształci się w drugie wydanie konferencji paryskiej. Wyszyński rozwiał złudzenia pyszałków amerykańskich. ONZ nie jest ani własnością, ani dziełem USA. Rozkazywać w ONZ nie wolno nikomu. Bezsensowne są przypuszczenia, jakoby organizacja ta mogła istnieć, choćby jedną chwilę, bez Związku Radzieckiego, bez państw prawdziwie demokratycznych.

Adam Próchnik odznaczony pośmiertnie Krzyżem Grunwaldu I-szej klasy

WARSZAWA. W dniu 12-ym października odbędzie się o godzinie 10-tej na cmentarzu augsbursko - reformowanym przy ul. Młynarskiej uroczystość **odsłonięcia pomnika na grobie jednego z przywódców rewolucyjnego socjalizmu w Polsce — tow. Adama Próchnika.**

W czasie uroczystości **nastąpi pośmiertna dekoracja tow. Próchnika Krzyżem Grunwaldu I klasy.** To najwyższe odznaczenie Polski Ludowej stanowi wyraz hołdu, złożonego pamięci **wielkiego działacza postępowego, wieloletniego bojownika socjalistycznego, współtwórcy konspiracyjnej organizacji polskich socjalistów, która w mrokach hitlerowskiej okupacji już w 1940, roku** stanęła twardo na gruncie zasad, wyrażonych w cztery lata później **w Manifeście Lipcowym P. K. W. N.**

O wymianę paczek między Polską i ZSRR

WARSZAWA. Dnia 27. IX. minister poczt i telegrafów dr. **Józef Putek** odleciał samolotem do Moskwy. Celem podróży jest **podpisanie umowy między ZSRR i Polską** w sprawie wymiany **paczek.** W podróży do Moskwy ob. ministrowi towarzyszą: dyr. departamentu pocztowego mgr. **Br. Błażek** oraz dyr. gabinetu **L. Świerczewska.** Odjeżdżających żegnali na lotnisku charge d'affaires **ambasady sowieckiej Jakowlew,** naczelnik wydziału radzieckiego MSZ **Zambrowicz,** podsekretarz stanu Min. Poczt i Telegrafów **mgr. Roman Pallasch** oraz dyrektorzy departamentów Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Rokowania polsko-jugosłowiańskie

WARSZAWA. W dniach najbliższych rozpoczną się w Belgradzie rokowania w przedmiocie **rozszerzenia będącej w toku wymiany towarowej polsko-jugosłowiańskiej.**

Delegacji polskiej przewodniczyć będzie **ambasador Jan Karol Wende.**

W dniu 27 bm. udali się do Belgradu delegaci Ministerstwa Przemysłu i Handlu wraz z ekspertami zainteresowanych resortów z wicedyrektorem departamentu importu **Józefem Nowikim na czele.**

PRZEWODNICZĄCY AGENCJI ŻYDOWSKIEJ o oświadczeniu m.n. Creech JONESA

Z Jerozolimy donoszą, że przewodniczący Agencji Żydowskiej **Ben Gurion krytykował poli-** oświadczenie w sprawie brytyjskiego projektu, przedstawionego przez ministra Creech Jonesa. Ben Gurion podkreślił, że naród żydowski nie będzie brał pod uwagę żadnego projektu, który nie przewiduje natychmiastowego utworzenia suwerennego państwa żydowskiego.

Ben Gurio nkrytykował politykę brytyjską w Palestynie, stwierdzając, że rząd brytyjski przechodził do porządku dziennego nad rezolucjami i zaleceniami władz międzynarodowych, które powołane zostały do badania kwestii palestyńskiej. Jedynym rozwiązaniem problemu Palestyny — zakończył Ben Gurion — jest utworzenie niezależnego państwa żydowskiego. Nad realizacją takiego rozwiązania Żydzi współpracować będą z instytucjami międzynarodowymi.

Wallace udaje się do Palestyny

NOWY JORK

Henry Wallace udaje się w podróż do Palestyny, aby na miejscu odbyć konferencje z działaczami żydowskimi i arabskimi i zbadać sytuację polityczną.

Nie można podbić ludu, który rozumie cel swej walki

Dlatego musimy zwyciężyć

OŚWIADCZA B. PREMIER REPUBLIKI INDONEZYJSKIEJ DR. SUTAN SJAHRIR

NOWY JORK, poniedziałek

Były premier Republiki Indonezyjskiej i przedstawiciel tego kraju na Zgromadzeniu ONZ, **dr. Sutan Sjahrir,** w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi prasy, powiedział:

„Rozważanie sprawy indonezyjskiej przez ONZ oznacza krok naprzód w naszej walce o niepodległość. W ten sposób **problem Indonezji znalazł się na właściwym miejscu, jako zagadnienie międzynarodowe".**

„Holendrzy nie mogą już obecnie twierdzić, że jest to ich wewnętrzny imperialny problem. Kraje, posiadające poważne inwestycje w Indonezji, jak: **Stany Zjednoczone, W. Brytania, Francja i Belgia, nie mogą się ukrywać za plecami Holendrów.** Głosy tych mocarstw w ONZ będą odzwierciedleniem ich zainteresowań w Indonezji".

Stany Zjednoczone mogą przerwać wojnę

„Zgodnie z moim poglądem — stwierdził dalej dr Sutan Sjahrir — od stanowiska Stanów Zjednoczonych zależy, czy ONZ odniesie się przychylnie, czy też nie, do problemu niepodległości Indonezji. Rzeczywista, dyplomatyczna opozycja ze strony Ameryki może uczynić niemożliwym ponowne podbicie Indonezji przez Holendrów. **Kraj mój oczekuje tego poparcia ze strony USA, które będzie zgodne z amerykańską tradycją wolności".**

„Zawieszenie broni, zadecydowane przez Radę Bezpieczeństwa ONZ **zostało przyjęte przez Holendrów, ponieważ potrzebowali oni czasu na odpoczynek swych wojsk i na utrwalenie zdobytych pierwotnie pozycji.** Skoro tylko przygotowali się do prowadzenia dalszych działań, **wówczas zapomnieli o rozejmie.** Na skutek posiadanej przez wojska holenderskie wielkiej ilości artylerii, oraz z powodu struktury geograficznej Jawy, **jest rzeczą wątpliwą, czy zdołamy utrzymać naszą stolicę, Jogjakartę.** Ale ponieważ teren działań wojennych rozszerza się i holenderskie oddziały są coraz bardziej rozproszone, **opór ludu indonezyjskiego osiąga coraz lepsze rezultaty.** Jest rzeczą niezwykle trudną podbić lud, który rozumie cel swojej walki; **dlatego też musimy zwyciężyć i uwolnić nasz kraj".**

„Klasa pracująca całego świata jest naszym głównym sojusznikiem. Przez zatrzymanie holenderskich statków i dostaw broni już pomogła nam ona znacznie. **Rząd Indii,** który rozumie dobrze, co oznacza ucisk kolonialny, **zabronił holenderskim samolotom przelotów nad terytorium Indii,** leżą one bowiem na głównej i bezpośredniej trasie z Holandii do Indonezji.

„Zdajemy sobie sprawę, że ludy wszystkich krajów trzymają naszą stronę i mamy nadzieję, że zmuszą one swe rządy do zajęcia takiego samego stanowiska.

„Armia republikańska posiada jedynie broń pozostawioną przez Holendrów i Japończyków podczas ich porażek i **niewielką ilość materiału wojennego, wyprodukowanego w Indonezji. Nie posiada ona natomiast ani czołgów, ani ciężkiej artylerii.** Ponieważ oddziały holenderskie zostały zaopatrzone w **najbardziej nowoczesne wyposażenie wojenne, dlatego też** nie możemy odeprzeć frontowych ataków tych wojsk i musimy prowadzić walkę partyzancką.

„Wolna Indonezja posiada rząd odpowiedzialny przed ludem. **Każdy obywatel powyżej 18 lat, mężczyzna lub kobieta, posiada prawo głosu."**

„Klasa robotnicza nie miała prawa organizowania się za czasów panowania holenderskiego. Obecnie **cały świat pracy zorganizowany jest w Federacji Zw. Zawodowych (SOBSI).** Robotnicy z plantacji stanowią najliczniejszą grupę w Federacji."

Osiągnięcia rządu Republiki Indonezyjskiej

„Rząd Republiki Indonezyjskiej **założył wiele nowych szkół i walczy z analfabetyzmem wśród dorosłych. Położenie kobiet uległo również wielkiej poprawie.** Mamy w tej chwili nawet jedną kobietę ministra.

„Holendrzy prześladowali indonezyjskie partie polityczne, których przywódcy, włączając mnie samego, **odsiadywali długie lata w więzieniu.** Obecnie wszystkie ugrupowania **socjaliści, nacjonaliści, Partia Pracy, islamiści i komuniści mają swych przedstawicieli w rządzie.** Partia Mashumi — organizacja muzułmańska posiadająca wielkie wpływy w Indonezji chociaż nie bierze udziału w rządzie, to jednak lojalnie popiera Republikę i jej przywódców.

„Każda religia — dodał na zakończenie wywiadu dr Sjahrir — jest reprezentowana w naszym rządzie. Premier Amir Sjariffoedi jest chrześcijaninem i socjalistą. Teki ministerialne rozdzielone są pomiędzy przedstawicieli Jawy, Sumatry i terytoriów chińskich.

Prezydent Pragi Czeskiej w Warszawie

W niedzielę, 28 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie prezydenta miasta — Tołwińskiego — prezydent stolicy Czechosłowacji — Pragi, p. WACŁAW VACEK. Na dworcu głównym witali prezydenta **Vacka** liczni przedstawiciele stołecznej Rady Narod i Zarządu Miejskiego z prezydentem **Tołwińskim,** wiceprezesem Rady W. **Grodzickim** i wiceprezydentami Warszawy — inż. B. **Jaszczukiem, prof. E. Strzeleckim,** inż. St. **Benigerem i mgr. T. Szarkiem** na czele, jak również członkowie T-wa Przyjaźni Czechosłowackiej i przedstawiciele Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy.

Na dworcu obecni byli członkowie ambasady czechosłowackiej z ambasadorem dr **Józefem Hejretem** na czele. Wraz z prezydentem Vackiem przybyli wiceprezydenci miasta Pragi p. **Józef Krosnar i p. Marcin Rumiszek** oraz członkowie prezydium miejskiej rady m. Pragi p. **Wacław Koubek** i p. **Franciszek Kliment.**

Po serdecznym powitaniu przedstawicieli stolicy zaprzyjaźnionego narodu słowiańskiego wręczono im wiązanki kwiatów.

Prezydent Pragi oraz towarzyszące mu osoby zamieszkali w hotelu **Bristol.**

ZWIĘKSZYĆ PRODUKCJĘ CUKRU I PODWOIĆ EKSPORT

II-gi OGÓLNOPOLSKI ZJAZD PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO W OPOLU

W ub. niedzielę odbył się w Opolu drugi ogólnopolski Zjazd przemysłu cukrowniczego. W zjeździe wziął udział wiceminister przemysłu i handlu ob. inż. Rumiński, naczelny dyrektor Centralnego Związku Przemysłu Cukrowniczego, inż. Adam Piotrowski, prezes Związk Zaw. Prac. Przem. Cukr., ob. Jan Leszczyński, sekretarz generalny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Cukrowniczego, ob. Maciejewski, oraz 600 przedstawicieli zjednoczeń cukrowniczych, dyrektorów cukrowni i rad zakładowych z całej Polski.

Obrady zjazdu toczyły się w Teatrze Miejskim w Opolu. Zjazd otworzył robotnik opolski **Stokłosa**, który zaapelował do towarzyszy pracy, aby stanęli do intensywnego wysiłku w nadchodzącej kampanii cukrowniczej. Przemówienie inauguracyjne wygłosił naczelny dyrektor Centralnego Związku Przemysłu Cukrowniczego ob. Adam Piotrowski, w którym m. in. powiedział:

Nakreślony w czasie pierwszego zjazdu w Warszawie Plan Trzyletni doprowadziliśmy obecnie do pozytywnego zakończenia.

Uruchamiając w roku bieżącym ostatnich 6 fabryk planem objętych, **posiadać będziemy czynnych 76 fabryk** o przerobie dobowym **766 tysięcy kwintali** co pomnożone przez maksymalne **60 dni przerobu** i skromnie obliczony wydatek 14 proc. cukru — daje nam techniczną możliwość **produkcji ok. 650 tysięcy ton**, tak, że po pokryciu potrzeb krajowych, **otwierają się nam dalsze możliwości** eksportowe.

Według statystyki światowej w dziedzinie cukru należy oczekiwać, że **w bieżącym roku nastąpi przesunięcie pozycji Polski z CZWARTEGO miejsca na DRUGIE wśród krajów produkujących cukier w Europie**, co oznacza, iż **Polska zajmie czołowe miejsce w międzynarodowym wyścigu pracy.**

Następnie przemówienia wygłosili: dyrektor techniczny Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego **inż. J. Krzyżanowski**, który złożył sprawozdanie z przygotowań poczynionych do kampanii cukrowniczej 1947/48, prezes Centralnego Związku Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych ob. **A. Łada**, prezes Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Cukrowniczego **ob. Leszczyński**, który szeroko omówił **zasady i cel premiowania**, wzywając wszystkie cukrownie Polski do wzmożenia produkcji cukru, **by osiągnąć w najbliższej kampanii 500.000 ton.** Zebrani przyjęli wezwanie spontanicznymi oklaskami.

Przemówienie wiceministra Rumińskiego

W dalszym ciągu obrad przemawiał wiceminister przemysłu i handlu inż. **Rumiński** który podkreślił, że obecny zjazd jest właściwie naradą techniczną. Dyrekcja zdaje w tym roku sprawozdanie nie tylko przed przedstawicielami załóg cukrowni. Żywy i aktywny udział przedstawicieli półmilionowej rzeszy plantatorów w tej robotniczo-chłopsko - inteligenckiej naradzie, jest wymownym dowodem dobrego układania się współpracy gospodarczej między przemysłem i rolnictwem.

Cukrownictwo nie przyniosło wstydu polskiej gospodarce. Zarówno tempo wzrostu produkcji cukru i wykonanie planu, jak również wartość produkcji i **zbliżenie się jej do wysokości przedwojennej, stawiają przemysł cukrowniczy w rzędzie przemysłów przodujących w Polsce**, blisko — względnie obok — przemysłu węglowego.

W ciągu najbliższych dwóch miesięcy, tj. **od 15 października do 15 grudnia br.** będzie się dzień w dzień wytwarzać nowe, olbrzymie bogactwa. **Ciężka i odpowiedzialna jest w tym czasie praca cukrownika.** W ciągu tego okresu cukrownik może śmiało spojrzeć w oczy górnikowi jak równy równemu. W ciągu tego okresu cukrownictwo ma prawo domagać się, aby kraj śledził jego pracę z tym samym zainteresowaniem, z jakim śledzi pracę przemysłu węglowego.

Głównym zadaniem cukrownictwa jest znaczne **przekroczenie planu produkcji** Przemysł cukrowniczy już **dwukrotnie podwyższył swój tegoroczny plan.** Zjednoczenia podniosły plan z 412 tysięcy **do 420 tysięcy**, a Centralny Zarząd — **na 438 tys. ton.** Trzeba sobie postawić za cel: **plantacje 210 tys. ha powinny dać w tym roku ok. 35 milionów q buraków, które muszą z kolei dać ok. 480 do 500 tys. ton cukru.**

W roku ub. ludność Polski konsumowała **ok. 8 kg cukru na głowę**, w roku obecnym osiągnęliśmy już **poziom przedwojenny**, t. j. przeszło **12 kg na głowę.** W roku przyszłym powinniśmy przeznaczyć na cele aprowizacyjne kraju przynajmniej **330 milionów kg, tj. ok. 14 kg na głowę.**

Trzeba również zwiększyć eksport. Min. Minc mówił w Szczecinie, czym jest dla nas eksport. Musimy wszyscy zrozumieć, że **„my eksportujemy po to, żeby importować, że my importujemy po to, żeby produkować i inwestować, że my produkujemy i inwestujemy po to, żeby konsumować**, Nie ma wzrostu konsumcji bez wzrostu eksportu". Nasz eksport cukru w roku ubiegłym był już poważną pozycją, **przekraczającą o kilka tysięcy ton średnią eksportu cukru w latach 1932—1939.**

Powiększając produkcję cukru w roku obecnym do 480—500 tys. ton, **potrafimy podnieść eksport blisko dwukrotnie — do cyfry ok. 150 tys. ton rocznie.**

Reasumując, wiceminister Rumiński stwierdził, że **istnieją możliwości przekroczenia planu, ale trzeba podnieść poziom techniki i zdwoić wysiłki oraz zorganizować współzawodnictwo pracy.**

Wręczenie sztandaru przechodniego

Następuje teraz wzniosła ceremonia wręczenia sztandaru przechodniego i zaproszenia do współzawodnictwa. Prezes Związku Zawodowego P. P. C. na okręg opolski ob. Stefan **Jabłoński** wręczył sztandar przechodni dyrektorowi naczelnemu Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Opolu ob. **in. Zygmuntowi Juścińskiemu**, który z kolei wzywa do współzawodnictwa Zjednoczenie **Dolnośląskie**. Dalsze wezwania przyjmują **Zjednoczenia Poznańskie, Pomorskie, Gdańskie, Warszawskie, Lubelskie.** Dyrektor naczelny inż. Piotrowski zakończył Zjazd Ogólnopolski wezwaniem do realizacji rzuconych podczas zjazdu haseł proponując wysłać do ministra handlu Minca telegram następującej treści:

„Drugi Ogólnopolski Zjazd Przemysłu Cukrowniczego melduje Obywatelowi Ministrowi, że zakreślony w roku 1945 plan odbudowy został zakończony. 76 cukrowni jest gotowych do ruchu. Przy rozpoczynającej się kampanii postanawiamy znacznie przekroczyć cyfrę planu. Chcemy uzyskać nie tylko planowane 412.000 ton, lecz 480.000 ton".

Zebrani jednogłośnie przyjmują telegram.

Odśpiewaniem Roty zakończono oficjalną część II-go Ogólnopolskiego Zjazdu Przemysłu Cukrowniczego w Opolu.

Odsłonięcie sztandaru PPR

Po zakończeniu zjazdu odbyła się na placu Czerwonej Armii uroczystość odsłonięcia **sztandaru Koła P. P. R.** przy **Zjednoczeniu Cukrowniczym w Opolu.** Uroczystości odsłonięcia sztandaru były **wzniosłą manifestacją robotniczych mas pracujących Opola.** Wzięli w nich udział towarzysz **Opiłka z K. W. P. P. R.**, wicemin tow. **Rumiński**, uczestnicy Ogólnopolskiego Zjazdu Cukrowniczego oraz koła partyjne Opola. Uroczystość zagaił towarzysz St. Jabłoński, witając obecnych gości oraz przedstawicieli bratniej P. P. S. Po powołaniu prezydium, przemówienia wygłosili wiceminister Rumiński, towarzysz Opiłka, który odsłonił sztandar, wręczając go towarzyszowi chorążemu. Ponadto życzenia składali tow. Chwierut w imieniu PPS.

Nastąpiło wbijanie gwoździ sztandarowych. Odegraniem Międzynarodówki, zakończono przy świetle reflektorów uroczystość odsłonięcia sztandaru.

Przebieg Ogólnopolskiego Zjazdu wraz z wym. uroczystościami, wykazał wysoki poziom prowadzonych dyskusji. **Polski przemysł cukrowniczy sumiennie przygotowuje kampanię, która ma Polsce zdobyć drugie miejsce w eksporcie europejskim.**

WAW.

20 miliardów złotych oszczędności

Przedstawiciel prasy odbył rozmowę z generalnym komisarzem oszczędnościowym w M. P. i H. ob. **A. Robaczewskim** na temat akcji oszczędnościowej w przemyśle.

Najważniejszym zadaniem gospodarczym, dokoła którego skupiły się wszystkie wysiłki narodu jest plan odbudowy kraju i rozbudowy naszego przemysłu.

Plan ten wymaga użycia wszystkich środków, jakimi dysponuje nasza gospodarka, przy najpełniejszym wykorzystaniu wszystkich rezerw wewnętrznych. W związku z tym wyłoniła się konieczność podjęcia jak najdalej idących oszczędności w przemyśle. Czuwa nad nimi specjalnie w tym celu powołany generalny komisarz oszczędnościowy w Ministerstwie Przemysłu, mgr. Antoni Robaczewski.

— Gdy rozpocząłem mą pracę — mówi nam **mgr. Robaczewski** — niejednokrotnie spotykałem się z pytaniem, czy ta **akcja oszczędnościowa nie będzie polegała na zredukowaniu personelu i obcinaniu zarobków.** Wielu ludzi bowiem operuje jeszcze dotychczas **kategoriami przedwojennego myślenia i „oszczędność" rozumie tylko w tej, stosowanej ongiś przez kapitalizm, postaci.**

Tymczasem oszczędność w nowym, demokratycznym ustroju Polski polega zupełnie na czym innym. **Ma mianowicie na celu zwalczanie marnotrawstwa i nieposzanowania dobra i pieniędzy państwowych. OSZCZĘDZANIE — TO TĘPIENIE ROZRZUTNOŚCI I LEKKOMYŚLNOŚCI WE WSZYSTKICH JEJ PRZEJAWACH.** Większość ludzi pracy już zrozumiała, że dobro państwowe, powierzone ich pieczy — to, ich wspólne dobro, nad którym muszą tak czuwać, jak nad swoją własnością. Oszczędnie prowadzone przedsiębiorstwa państwowe dadzą zyski, które **pozwolą na polepszenie zarobków świata pracy.**

— W naszym zrozumieniu — mówi mgr. Robaczewski — nie ten pracownik jest najtańszy, który zadawala się mniejszym zarobkiem lecz **ten, który przynosi przedsiębiorstwu największą korzyść, otrzymując przy tym najwyższe stawki.**

Jeśli chodzi o tak zwane „redukcje" — to w dzisiejszym ustroju polegają one **nie na pozbawieniu pracy, wyrzuceniu na bruk**, jak to było ongiś praktykowane **ale na przeniesieniu pracowników z działu nieprodukcyjnego do działów produkcyjnych fabryki**, lub do innej fabryki, gdzie zostają oni w pełni wykorzystani.

W roku bieżącym **pracownicy przemysłu mają zaoszczędzić 20 miliardów złotych**, przyczyniając się tym samym do wzmożenia bogactwa narodowego, a więc do ogólnego dobrobytu.

W jaki sposób dojdą oni do tak wielkiej sumy?

Na każdym kroku, na każdym szczeblu pracy jest wiele do zaoszczędzenia. Wyzyskanie budynków nieużywanych oraz po zakładach komasowanych pozwala na zmniejszenie pozycji inwestycji budowlanych. Rozpoczęta w tym kierunku akcja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu dała już 137 takich niewyzyskanych budynków. N. p. jeden z zakładów potrzebował na inwestycje **300 milionów złotych, a odpowiednia adaptacja budynków fabryki skomasowanej** pozwoliła na **zmniejszenie tej kwoty do 100 milionów złotych.** Zakłady Przemysłu Tekturowego w Fordonie, między innymi poczynaniami oszczędnościowymi, przez wysortowanie sznurka papierowego z nadsyłanej makulatury, jakiego używano do opakowania paczek, uzyskały około 89 tysięcy złotych. Fabryka Żyrandoli Elektrycznych na Okęciu przez skompletowanie ze starych części remanentów 70 lamp — zdobyła dodatkowo 105.000 zł. Huta Blachownia w Blachowni przez zastosowanie zastępczej emalii do żeliwa zaoszczędza kwartalnie 1.005.000 złotych. W magazynie fabryki obuwia „Bata" w Chełmku znajdowała się duża ilość gumy już od dawna uznanej za niezdatną do żadnego użytku. Guma ta została przerobiona na kleje pełnowartościowe, co dało oszczędność w kwocie 250.000 złotych.

Wynalazczy wysiłek powstały z własnej inicjatywy pracowników, daje oszczędności idące w setki milionów złotych — mówi nam mgr. Robaczewski. Wynik akcji wynalazczości robotniczej w hutnictwie zamyka się **sumą 135 zgłoszonych pomysłów i około 50 milionów złotych oszczędności rocznej** przy równoczesnej wypłacie ponad miliona złotych premii autorom tych pomysłów. Równie duże nasilenie tej akcji obserwujemy w przemyśle **węglowym, chemicznym, włókienniczym** i t. d. Ostatnio np. ob. **Dąbrowski Antoni** z Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi wystąpił z pomysłem produkowania skuwek do sznurowadeł z materiału zastępczego. **Pomysł ten przyniesie państwu w zapotrzebowaniu rocznym oszczędność w sumie 6.500.000 złotych.**

Pracownik Fabryki Metalowej Nr. 2 w Łodzi, ob. **Wypych** wykonał przyrząd własnego pomysłu do uchwytu drutu przy produkcji ogniw łańcucha do krosień, przez co całkowicie wyrugował powstawanie odpadków, które przedtem wynosiły około 10%. **W ten sposób produkcja miesięczna przy tej samej ilości surowca wzrosła o 300 m. łańcucha.**

W akcji oszczędnościowej prowadzonej obecnie przez polski przemysł — kończy mgr. Robaczewski — żadnej, najmniejszej nawet kwoty bagatelizować nie należy. W całości przemysłu, a tym bardziej w skali państwowej składają się one bowiem na miliony i miliardy złotych.

Rozmowę przeprowadziła **K. B.**

Z Ziem Zachodnich



Fabryki i kopalnie na Ziemiach Odzyskanych pracują pełną parą, przyczyniając się w dużej mierze do odbudowy życia gospodarczego Polski.

Na zdjęciu u góry fragment jednej z kopalń Ziem Odzyskanych; u dołu koksownia „Wiktoria" w Wałbrzychu.

Cyniczna konfidentka Gestapo po powrocie do Polski ujęta przez władze

WARSZAWA. W najbliższym czasie stanie przed Sądem Okręgowym w Warszawie znana w czasie okupacji konfidentka Gestapo, **Irena Lis.**

Denuncjatorka rozpoczęła **współpracę z Gestapo w 1941 roku.** Oskarżyła wówczas siostrę swego przyjaciela, Romaszewskiego, **Marię Malicką**, o to, że jako urzędniczka kancelarii parafialnej wydaje Żydom i uczestnikom pracy konspiracyjnej metryki osób zmarłych. Jednocześnie załączyła znaleziony u Malickiej plan punktów kolportażowych i tajnej drukarni organizacyjnej. Wskutek denuncjacji **Gestapo aresztowało Malicka i jej męża oraz zlikwidowało tajną drukarnię, zatrzymując przy tym 9 osób.**

Od tego czasu Lisowa, pod pseudonimem **„Wanda"**, zostaje zarejestrowaną konfidentką policji niemieckiej i za swe „usługi" pobiera stałą pensję.

Na polecenie Gestapo, usiłuje dowiedzieć się nowego adresu zlikwidowanej drukarni. Nawiązuje w tym celu bliskie stosunki z jednym z członków organizacji, **Głowackim. Śledząc go, uzyskuje adres drukarni**, która mieści się przy ul. Długiej 36.

Historia zlikwidowania owej drukarni nabrała wielkiego rozgłosu w Warszawie. **Między gestapowcami a zabarykadowaną w mieszkaniu załogą doszło do walki, w której zginęło 5-ciu drukarzy konspiracyjnych, w ich liczbie i Głowacki, oraz dwóch gestapowców.** Niemcy w odwet za zabitych gestapowców, **aresztowali wtedy około 100 osób.**

W dalszym ciągu pracy w Gestapo, starając się zasłużyć na uznanie Niemców, konfidentka zdobywała od swego przyjaciela, Romaszewskiego, również urzędnika kancelarii parafialnej adresy osób, które otrzymały „lewe" metryki.

Następnie chcąc pozbyć się niewygodnych dla niej z pewnych względów znajomych, a jednocześnie w celu wykazania się Gestapo **„owocną" pracą**, namówiła niejakich **Malika, Łuszczyńskiego** oraz jeszcze dwóch nieustalonego nazwiska znajomych do zorganizowania napadu bandyckiego, o którym natychmiast doniosła policji. **Czterej mężczyźni zostali aresztowani. Żaden z nich nie powrócił z więzienia.**

Do roku 1943 przestępcza działalność konfidentki okryta była tajemnicą. Dopiero przysłany z Majdanka list od pierwszej jej ofiary, Marii Malickiej, otworzył oczy przyjacielowi Lisowej Romaszewskiemu.

Pragnąc pozbyć się osoby, która wie o jej podwójnym życiu, a jednocześnie obawiając się ze strony Romaszewskiego zemsty za wydanie Gestapo jego siostry i szwagra, **Lisowa ułożyła ze znanym gestapowcem, Milkem, plan aresztowania i zabicia swego przyjaciela. Romaszewski jednak zdążył uciec, zawiadamiając organizację o działalności swej przyjaciółki.** Władze konspiracyjne, po rozpatrzeniu sprawy, wydały na zdrajczynię wyrok śmierci. Nie został on jednak wykonany, gdyż Lisowa wyjechała z Warszawy do Lwowa.

Po wojnie wróciła do kraju, gdzie została rozpoznana i aresztowana.

Oskarżona przyznaje się cynicznie do wszystkich zarzucanych jej czynów.

Pamiętaj, że Twoim obowiązkiem jest odbudowa Warszawy!

za ODRA

BAWARIA — NIEPRZEJEDNANYM WROGIEM PRUS

W ramach cyklu „Sprawozdania z Niemiec" odczytał komentator londyńskiego radia sprawozdanie na temat swych obserwacji w Bawarii. Zaznacza on na wstępie, że przy przekroczeniu granicy Bawarii uderza podróżnika od razu odrębność Bawarczyków od Prusaków oraz niechęć mieszkańców obydwu tych krajów do siebie. W innych prowincjach niemieckich nie odczuwa się takiego rozdziału choćby dlatego, że popularna jest tam idea jedności państwowej Niemiec.

Za przykład wzajemnej wrogości pomiędzy Bawarią a Prusami służyć może satyra bawarska dowodząca, że „w czasie gdy w Bawarii było już ustawodawstwo, na miejscu, gdzie wznosi się obecnie Berlin, dzikie zwierzęta w puszczy ocierały się o drzewa" — odpowiedź pruska na to określenie bawarskiej wyższości stwierdza znowu, że „w czasie gdy w Prusach panuje demokratyczny system wychowania młodzieży, w Bawarii uczniowie trą sobie kości zbolałe od rózeg".

FLOTA NIEMIECKA POWIĘKSZA SIĘ

Z kół amerykańskich donoszą, że niemieckie stocznie otrzymały zlecenie na budowę stu holowników „trawlerów". Konstrukcja ich będzie jednak ograniczona specjalnymi przepisami i odbywać się będzie pod nadzorem alianckiej komisji kontrolnej. — Ograniczenia dotyczą instalacji elektrycznych, radiowych, sygnalizacyjnych itd., celem uniemożliwienia wmontowania jakichkolwiek urządzeń radarowych i wojskowych, a więc przekształcenia trawlerów na pomocnicze jednostki bojowe.

SCHUMACHER W AMERYCE

W Nowym Jorku przebywa Kurt Schumacher. Weźmie on udział w kongresie amerykańskich związków zawodowych AFL, w San Francisco.

NOWA ZMIANA CZASU

Władze okupacyjne zarządziły cofnięcie wskazówek zegara do czasu normalnego, tj. o jedną godzinę, w nocy z dn. 4 na 5 października.

LIKWIDACJA OSTATNIEGO OBOZU

Z dniem 1 października ulegnie likwidacji ostatni w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech obóz niemieckich jeńców wojennych w Dachau.

„Odbudowując Warszawę składacie hołd tym, którzy padli w walce"

Prezydenci zaprzyjaźnionych stolic w Warszawie

W ostatnich dniach w Warszawie goszczą przedstawiciele władz municypalnych zaprzyjaźnionych stolic europejskich. M. in. w stolicy przebywają obecnie: **prezydent Pragi Czeskiej, WACŁAW VACEK, prezydent Belgradu, NENKO PETROVIC, zast. przew. Rady Miejskiej Moskwy, MASŁOW, zast. przew. Rady Miejskiej Kijowa, MOKIJENKO, zast. przew. Rady Miejskiej Mińska, SZKLARIK i przew. Rady Miejskiej Wilna, KARECZKAS, oraz sekretarz Związku Miast Francuskich, ROBERT.** Przedstawiciele zaprzyjaźnionych stolic zapoznali się na specjalnej konferencji z osiągnięciami i bolączkami Warszawy, po czym zwiedzili Stolicę. Na Rynku Starego Miasta, gdzie prace nad odgruzowaniem przeprowadzały grupy Polskiej Partii Robotniczej, gości zaskoczyło i wprowadziło w podziw tempo pracy i doskonały nastrój pracujących. Jednocześnie byli głęboko wstrząśnięci potwornością zniszczeń. Następnie goście udali się na Plac Trzech Krzyży, na którego terenie trwają prace nad budową Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Podczas zwiedzania Warszawy przedstawiciele zaprzyjaźnionych stolic niejednokrotnie dawali wyraz uczuciom, jakie ich ogarniały na widok ruin i szybko odradzającego się wśród nich życia. Prezydent Pragi, VACEK będąc na Rynku Starego Miasta z trudem dobierał słowa. **„Trudne do uwierzenia... trudne do uwierzenia** — powtarzał. **Ale jak wy potraficie pracować. My, mieszkańcy Pragi, pragniemy z całych sił pomóc Warszawie, by powróciła do swojej świetności. Współpraca naszych miast z pewnością przyspieszy uleczenie ran, zadanych wojną".**

Prezydent Belgradu, PETROVIC, dawał wyraz oburzeniu, jakie go ogarniało na widok zniszczeń, nazywając Warszawę **symbolem barbarzyństwa faszystowskiego. „Ale** — ciągnął — **jest to miasto tak niesłychanie żywe, tętniące entuzjazmem, że nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że Warszawa w szybkim czasie odbuduje się piękniejsza i wspanialsza, niż nią była kiedykolwiek. Odbudowując Warszawę** — powiedział m. in. — **składacie najgłębszy hołd tym, którzy padli w jej obronie w roku 1939 i w r. 1944. Byliście pierwsi w walce z Niemcami — teraz przodujecie w odbudowie. Nie jest łatwo oddać słowami cechujący was w pracy entuzjazm, ale po powrocie do Belgradu opowiem jego mieszkańcom, jaki jest lud Warszawy".**

Wiceprezydent Moskwy, MASŁOW, wysiadając z samolotu, oświadczył: **„Byłem już raz w Warszawie, było to w roku 1945. Jakkolwiek nie wyszedłem jeszcze z lotniska, czuję jednak w powietrzu, w samej atmosferze, jak bardzo zmieniła się Warszawa w ciągu tych dwóch lat i jakie poczyniła postępy w odbudowie".** (M)

Uchwała Zw. b. Więźniów po procesie WiN i PSL

WARSZAWA

Na odbytym w niedzielę, dnia 28. b.m. posiedzeniu, Rada Naczelna Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych — powzięła następującą uchwałę w związku z procesem krakowskim Niepokulczyckiego, Mierzwy i innych.

„Potępiamy wszystkich tych, którzy dziś jeszcze, trzy lata po odzyskaniu wolności sieją zamęt, mordując działaczy demokratycznych, lub szpiegując na rzecz obcych mocarstw.

My, b. więźniowie polityczni odczuliśmy najbardziej skutki wojny i faszyzmu i z naszych cierpień umieliśmy wyciągnąć wnioski. Naszym hasłem jest śmierć faszyzmowi, nigdy więcej wojny. Naszym wrogiem jest każdy, kto dąży do nowej wojny, każdy kto sieje defetyzm i przeszkadza demokracji w odbudowie Polski Ludowej. Tym, którzy dziś jeszcze łączą się z WiN-em a tym samym z tymi, którzy stawiają na gospodarczą odbudowę Niemiec — odpowiemy ofiarną, intensywną i twórczą pracą — odpowiemy intensywnym krzewieniem idei antyfaszystowskiej."

NA TEMATY

TRYBUNY CZYTELNIKÓW

Trzeba uzdrowić system

Dziedzina, w której powinno być najmniej biurokratyzmu, a niestety jest go najwięcej, to dział zaopatrzeń i ubezpieczeń społecznych. Świadczą o tym liczne listy, jakie napływają do nas, wśród których najwięcej skarg dotyczy właśnie tych instytucji.

Nie darmo widać pierwsza „Trybuna Czytelników" rozpoczęła się artykułem p.t. „Św. Biurokracy w ZUS i Ubezpieczalni Społecznej". Niejednokrotnie później pisaliśmy też o zagadnieniu biurokratyzmu w tych instytucjach, przeciwstawiając się tłumaczeniu dyr. ZUS w Chorzowie powolnego urzędowania „brakiem dostatecznej ilości przedwojennych referentów i prowadzeniu agend przy pomocy młodego, surowego narybku pracowniczego" i odkładaniu sądów o „ewentualnym zbiurokratyzowaniu aparatu na okres 3 letni — twierdzeniem, **że nie tylko już sądzić możemy i będziemy, ale będziemy również walczyć o odbiurokratyzowanie tego aparatu. Nie chcemy, by dzisiejsze ubezpieczalnie przypominały nam stare przedwojenne „kasy chorych"**, z ich przedwojennymi referentami, wśród których są i tacy, którzy wraz ze swoją rutyną i doświadczeniem, zapatrzeni w dawne sanacyjne czasy, nie dojrzawszy głębokich przemian społecznych, jakie wokół nich zaszły, wnieśli do naszych instytucji ubezpieczeniowych **nieszczęsny** biurokratyzm, powodując **że coraz częściej koszmar „kas chorych" staje nam przed oczyma.**

A przecież gdzie jak gdzie, ale przede wszystkim w instytucjach tego rodzaju nie można „odwalać" tylko roboty papierkowe, ale trzeba dostrzec, zobaczyć człowieka i pomoc mu, bo tej pomocy potrzebuje, bo ona mu się słusznie należy, bo to nie jest żadna darowizna czy jałmużna ob. X. dla ob. Y., ale słuszna zapłata w myśl umowy. Nie może obywatel czekać parę miesięcy nie tylko na załatwienie (bo tu czeka nieraz 2 — 3 lata), ale na zwykłą odpowiedź. **Wyrządza się przez to krzywdę** nie tylko podopiecznemu czy jego rodzinie, ale i instytucji samej. Nie wspominam już o tym, że spóźnione leczenie to przewlekła choroba a za tym kosztowniejsza, dłuższa niezdolność robotnika do pracy, której wszędzie, szczególnie dziś w okresie odbudowy jest tak wiele. Stąd też nie przesadzimy, jeśli powiemy, że **zagadnienie to dotyczy nie tylko najszerszych rzesz świata pracy, ale wiąże się również z odbudową Państwa i jego gospodarką.**

Rozumiemy, że wiele pracy dokonały już te instytucje. Odbudowa ich ze smętnych resztek aktów pozostawionych przez okupanta nie była łatwą, trudności musiały być też przy ich rozbudowie w związku z rozszerzeniem zakresu ich działalności. Nie chcemy winić ogółu pracowników lub kierownictw, wiemy, że wielu stara się wykonywać te prace jak najlepiej, że chcą związać swe instytucje jak najbardziej z życiem. **Niestety, rzadko się to udaje. Widocznie zło tkwi w systemie panującym w ZUS-ie, ubezpieczalniach społecznych, spółkach brackich czy Funduszu Emerytalnym.**

„Coś nie gra" w tych instytucjach, nie zawsze jest tak jak być powinno. Trudno nam stwierdzić, co jest winą i gdzie szukać powodu. **Od tego są fachowcy, których nie brak przecież zarówno w Ministerstwie Opieki Społecznej jak i w Ministerstwie Zdrowia, a oni w pierwszym stopniu upoważnieni są do zbadania tego stanu i zaradzenia złu.**

My tylko stwierdzamy fakty. Stosunek społeczeństwa do tych instytucji niewiele się różni od stosunku jakie go łączył z „kasami chorych". Widocznie część starych, przedwojennych referentów wciąż dalej spoza swego biurka zawalone go mniej i więcej potrzebnymi papierami nie może dojrzeć człowieka. Widocznie u niektórych wciąż jeszcze pokutuje stara przedwojenna zasada, że „dobry" urzędnik, otrzymawszy sprawę do załatwienia, powinien najpierw poszukać formalnych przyczyn uprawiedliwiających jej niezałatwienie lub przynajmniej odroczenie

Konieczna jest, ścisła, dokładna kontrola tych pracowników włącznie do usunięcia nie mogących, czy nie chcących zrozumieć, że stosunek urzędnika w państwie demokratycznym do obywatela musi być serdeczny życzliwy przyjacielski choćby nawet ten obywatel zawinił zgłosił się mylnie do innego działu, złożył podanie w nieodpowiednie ręce, zastukał nie do tych drzwi. Przeszkolenie jak najszybsze młodych pracowników, tego „nowego narybku ubezpieczalni" wytworzenie z nich typu entuzjastów, którzy swoją młodością odnowią te instytucje, ożywią i rozpromienią — oto zdaje się nam również droga do uzdrowienia, by wreszcie ilość skarg i narzekań zmniejszyła się.

Wierzymy, że jest to osiągalne, że walka z biurokratyzmem, który przecie nie wszystkie, nie w 100 %, opanował instytucje jest realną, możliwą do przeprowadzenia i musi się skończyć całkowitą jego porażką. Stanie się tak, gdy walkę tę podejmie całe społeczeństwo, a przede wszystkim same instytucje po wskazaniu uchybień i błędów przez fachowców. **Trzeba przeanalizować rzetelnie obecny system, przemyśleć gruntownie, jak usprawnić działalność tych instytucji, jak zreorganizować pracę, jak wyeliminować zredukować biurokratyzm z instytucji ubezpieczeniowych. Na terenie tych instytucji jest to zagadnienie — nie obawiajmy się tego powiedzieć — palące.**

JAN CZUMAK

KTO i KIEDY

ZBLIŻA SIĘ TERMIN PRZEKAZANIA MIENIA nierolniczego na ZO

Upłynął niespełna rok od dnia ogłoszenia w Dzienniku Ustaw dekretu regulującego zasady przekazywania przez Państwo mienia nierolniczego na Z. O. (Dz. U. R. P. Nr. 71 z dnia 6. XII. 1946 r.).

Z przemówienia wygłoszonego w Szczecinie przez wicepremiera i min. Z. O. tow. Gomułkę wynika, że ogromny zakres prac przygotowawczych jest na ukończeniu i że w krótkim czasie ogłoszone będzie rozporządzenie wykonawcze do wspomnianego wyżej dekretu.

Zarówno po ogłoszeniu dekretu jak i obecnie, wielu osadników użytkujących mienie państwowe składa przedwcześnie i niepotrzebnie rozmaitego rodzaju prośby i podania.

Ta niecierpliwość jest w pewnym stopniu zrozumiała, lecz przed ukończeniem prac przygotowawczych i ustaleniem formy organizacyjnej aparatu przekazującego mienie nierolnicze, **żadne wnioski rozpatrywane nie będą.**

Wobec różnorodnych plotek należy wyjaśnić, że składanie podań do starostw, urzędów wojewódzkich, PUR., do Ministerstwa Z.O., a nawet — jak to ma miejsce — do przedstawicieli najwyższych władz państwowych jest bezcelowe.

Jak już doniosła prasa, **przyjmowanie wniosków o nadanie poszczególnych obiektów ma się rozpocząć w dn. 1 listopada br.** Montowanie aparatu, który przeprowadzi całą akcję jest na ukończeniu.

Co podlega przekazaniu

W Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Głównej Komisji Klasyfikacyjno-Szacunkowej, która ustala wytyczne akcji przekazywania mienia nierolniczego.

Komisja ta ustaliła mienie wyłączone do przekazania, niezbędne dla celów administracji państwowej lub samorządowej, dla celów użyteczności publicznej lub gospodarki państwowej, bądź też na cele rozbudowy miast.

Przekazaniu podlegają zakłady rzemieślnicze, które nie wykonują świadczeń bezpośrednio na rzecz gospodarstw rolnych, a więc **stolarnie, warsztaty szewskie, krawieckie, piekarnie, warsztaty rzemieślnicze, oraz te warsztaty mechaniczne, dla których naprawa i konserwacja urządzeń gospodarskich stanowi tylko część zakresu produkcji.**

Przekazane zostaną **przedsiębiorstwa przemysłowe i usługowe**, nawet prowadzone w małym zakresie, jak **domy zajezdne pensjonaty, cegielnie polowe itp.**, oraz te przedsiębiorstwa przemysłu rolnego, które nie stanowią całości gospodarczej z nieruchomością ziemską, wydzieloną już uprzednio w ramach akcji uwłaszczeniowej mienia rolnego.

Przekazaniu podlegają budynki nie związane z gospodarstwem rolnym, wraz z ubocznymi zabudowaniami i placami.

Postanowienia Komisji dotyczą w tej sprawie domów mieszkalnych i letniskowych, budynków handlowych i przemysłowych z gruntami użytkowanymi na potrzeby gospodarcze zamieszkałych w tych budynkach osób.

Szczegóły dotyczące terminu, sposobu i miejsca doręczania wniosków będą wkrótce podane za pośrednictwem prasy, radia, urzędowych ogłoszeń itp.

Przepisy zawarte w rozporządzeniu Ministerstw Ziem Odzyskanych i Administracji Publicznej z dn. 7.V. 1947 (D.U.R.P. Nr 39) postanawiają, że **adres i rodzaj każdej nieruchomości, która ma być przekazana oraz jej cena szacunkowa i warunki nabycia, będą uprzednio ogłoszone we właściwym Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym.**

Sprawa przekazania obiektów nie może być rozpatrywana ani decydowana przez Komisję Osadnictwa Nierolniczego przed upływem miesiąca od daty ogłoszenia.

Sposób przekazywania obiektów

Z tego wynika, że każdy zainteresowany będzie miał cały miesiąc czasu na złożenie wniosku na obiekt, który sobie wybrał, jeśli obiekt ten został wymieniony w ogłoszeniu.

Należy więc zachować spokój. Dotyczy to szczególnie dotychczasowych użytkowników nieruchomości miejskich na Z.O., którzy posiadają prawo pierwszeństwa i nikt ich nie ubiegnie.

Zgodnie z dekretem z 6 grudnia 1946 r. kolejność pierwszeństwa w przekazywaniu obiektów wolnych mają: **repatrianci, zdemobilizowani żołnierze służby czynnej, którzy brali udział w walkach o wyzwolenie Polski po dn. 1 września 1939 r., oraz uczestnicy walk partyzanckich o Polskę.**

Osoby, które zostały wprowadzone przez władze państwowe lub samorządowe w użytkowanie mienia poniemieckiego, mają pierwszeństwo do nabycia tego mienia, bez względu na pierwszeństwo osób wyżej wymienionych.

Przekazanie nieruchomości miejskich wymagało wielu studiów i badań stanu miast Z.O. Tempo tych prac i znaczenie ich końcowego efektu dla całego kraju, pomnażają dotychczasowe zasługi Ministerstwa Ziem Odzyskanych, położone w dziedzinie osiedlenia, odbudowy i zjednoczenia tych Ziem z Macierzą. (S)

Likwidujemy odłogi na Ziemiach Odzyskanych

AKCJA SIEWNA OBJĘŁA JUŻ 3150 TYŚ. ha

Przez wcielenie do Polski Ziem Odzyskanych uzyskaliśmy **4.960 tysięcy ha ziemi ornej.** Powierzchnia zasiana jesienią 1945 r. wynosiła **501 tys. ha, a wiosną 1946 r. — 1.287 tys. ha.**

Akcja siewna w 1946 - 47 objęła już **3.150 tys. ha.** Na rok 1947 - 48 planowana powierzchnia uprawna na Ziemiach Odzyskanych wyniesie **3.700 tys. ha, natomiast w 1948-49 wyniesie 4,000.000 ha.**

Należy zwrócić uwagę na fakt, **że odłogi na Ziemiach Odzyskanych ulegają coraz szybszej likwidacji.** W r. 1946 mieliśmy 2.924 tys. powierzchni odłogów, w r. 1947 — 1.562 tys. ha. W roku 1948 przewiduje się zmniejszenie odłogów do liczby 1.012 tys. ha., a w roku 1949 do 712 tys. ha.

Z CAŁEGO KRAJU



Maleńka Marysieńka wcale nie miała tremy przed występem w czasie uroczystych dożynek w Jasieńcu Głównym w woj. kieleckim.

WŁOCŁAWEK

MARSZAŁEK ŻYMIERSKI OBYWATELEM HONOROWYM WŁOCŁAWKA

Miejska Rada Narodowa we Włocławku nadała Marszałkowi Polski Żymierskiemu obywatelstwo honorowe tego miasta.

KANDYDACI NA NAUCZYCIELI!

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Złotowie (woj. szczecińskie) organizuje 2-letni kurs przygotowawczy dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej.

TORUŃ

POWRÓT DO KRAJU GEN. THOMME'A

Powrócił do kraju gen. Thomme, dowódca armii „Łódź" i dowódca obrony Modlina w kampanii wrześniowej.

ŁÓDŹ

355 PRZEDSZKOLI

Ilość przedszkoli na terenie łódzkiego okręgu szkolnego w porównaniu z rokiem 1945 wzrosła trzykrotnie. Obecnie w łódzkim okręgu szkolnym znajduje się 355 przedszkoli do których uczęszcza 13 984 dzieci, podczas gdy w 1945 r było zaledwie 105 przedszkoli, do których chodziło 4.149 dzieci.

WARSZAWA

PROF. WOJCIECH JASTRZĘBOWSKI WRÓCIŁ DO KRAJU

Po ośmioletniej tułaczce za granicą powrócił dn. 27 bm. do Warszawy b. rektor Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, prof. Wojciech Jastrzębowski, jeden z najwybitniejszych naszych twórców w dziedzinie sztuki stosowanej.

GDYNIA

RUCH STATKÓW W GDYNI I GDAŃSKU

W drugim tygodniu września — weszły do Gdyni ogółem 64 statki, wyszło zaś 57.

Największe nasilenie notowano 12 i 13 września.

Do Gdańska weszło w tym czasie 46 — wyszło 40. Również i w Gdańsku najruchliwszym dniem okazał się 12-ty września.

OLSZTYN

PRODUKUJEMY SIECZKARNIE I MŁOCARNIE

Przemysł metalowy, na terenie woj. olsztyńskiego reprezentowany jest przez 2 fabryki maszyn rolniczych: w Reszlu i w Dobrym Mieście. Oba zakłady zostały już odbudowane i rozpoczęły produkcję, przy czym fabryka w Reszlu produkować będzie 3.000 sieczkarń rocznie, zaś fabryka w Dobrym Mieście 5000 młocarni rocznie.

BIAŁYSTOK

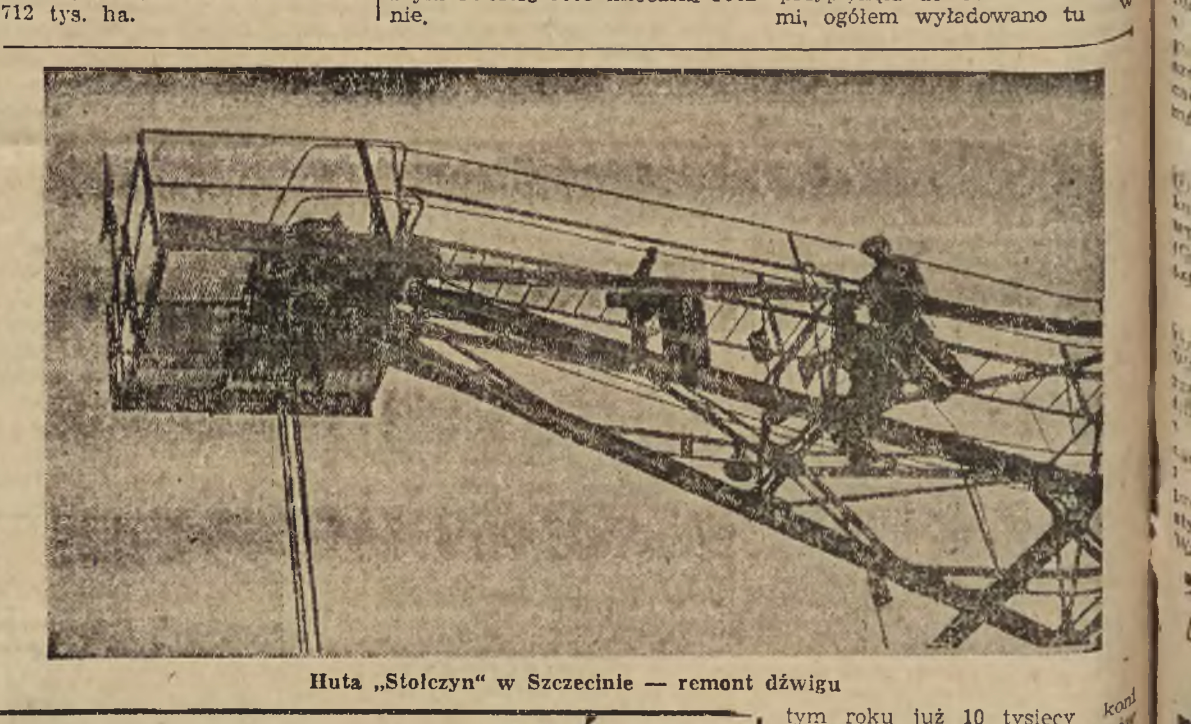
MŁODZI WŁÓKNIARZE POPRAWIAJĄ WYDAJNOŚĆ

Wśród młodzieży zatrudnionej w Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego w Białymstoku trwa nieprzerwanie współzawodnictwo w pracy. Z każdym miesiącem wyniki są lepsze. W wyścigu pracy bierze udział 150 młodych włókniarzy. W ubiegłym miesiącu na czoło zwycięzców wysunął się oddział V PZPW, którego pracownicy Piłsiewicz i Bezubik, tkacze wykonali 141,3 proc. normy, Nowacki, Żak i Garenczuk osiągnęli 189,7 proc. normy, węźlarka Kozłowska 154,8 proc. normy.

SZCZECIN

JUŻ 10 TYSIĘCY KONI

Do portu szczecińskiego wszedł statek duński „Lunfiord", który ma na pokładzie 148 koni. Jest to w tym roku 30 jednostka, która przypłynęła do Szczecina z końmi, ogółem wyładowano tu w tym roku już 10 tysięcy koni przeznaczonych dla osadników lub też dla Państwowych Nieruchomości Ziemskich. W najbliższym czasie mają przybyć do Szczecina dalsze transporty koni z Danii.



Huta „Stołczyn" w Szczecinie — remont dźwigu

DROGA NAUCZYCIELI PEPEROWCÓW I PEPESOWCÓW JEST JEDNA

PRZEDWYBORCZA KONFERENCJA AKTYWU WOJEWÓDZKIEGO NAUCZYCIELI - PEPEROWCÓW i PEPESOWCÓW WOJ ŚL.-DĄBR.

W związku z wyborami do zarządów Związku Naucz. Pol., w dniu 28. 9. na sali Wojewódzkiego Komitetu PPS w Katowicach odbyła się wspólna konferencja nauczycieli - peperowców i pepesowców. Konferencja ta miała na celu porozumienie się nauczycieli — członków obu bratnich partii co do akcji wyborczej i uzgodnienie kandydatów z obu partii, mających wejść do zarządów terenowych ZNP.

Konferencję zagaił sekretarz WK PPS, **tow. Stachoń,** który w imieniu obu partii powitał przedstawiciela KC PPR, **tow. min. Trojanowskiego,** przedst. CKW PPS, **tow. Polkowskiego i Orłowskiego,** oraz kuratora okr. szkolnego śląsko-dąbrowskiego **tow. Berka.**

Tow. Stachoń zwrócił uwagę na fakt, że PPR i PPS wzięły na siebie odpowiedzialność za losy Państwa i narodu i dlatego interesują się bardzo żywo sprawami oświatowymi. Obie partie pragną, aby działacze oświatowi mieli wyraźne demokratyczne oblicze. Tow. Stachoń nawiązał do roli nauczyciela polskiego w pracy konspiracyjnej, w tajnym nauczaniu w czasie okupacji. Wierni tej tradycji — stwierdza — musimy się dobrze zastanowić, jak postępować, aby w zarządach ZNP byli naprawdę dobrzy Polacy i szczerzy demokraci.

Przewodniczący obrad, tow. kurator Berek, zapoznał zebranych z porządkiem dziennym konferencji, następnie udzielił głosu tow. Polkowskiemu, przedstawicielowi CKW PPS, który wygłosił referat ogólnopolityczny. Mówca przypomniał demokratyczne tradycje polskiego nauczycielstwa. Wskazał na ścisły związek pracy i zadań nauczyciela z panującym u nas ustrojem demokracji ludowej. Nauczyciel nie może być apolityczny, nie może być zamknięty w czterech ścianach szkoły.

Mówca stwierdził, że jeśli chodzi o sytuację materialną nauczyciela zagranicą, to nie jest ona wcale lepsza, a przeważnie gorsza. To, co dzieje się obecnie na Zachodzie wskazuje nam, że tylko jedność działania klasy robotniczej, obu jej partii, jedność inteligenta z robotnikiem jest rękojmią suwerenności Polski.

Z kolei zabrał głos **tow. Trojanowski** (PPR). Mówca wskazał na rolę i obowiązki nauczyciela i oświatowca - demokraty w akcji zdemokratyzowania ZNP i całego nauczycielstwa. Ministerstwo Oświaty stoi na stanowisku, że ZNP powinien być b. ważnym narzędziem wpływu na zdemokratyzowanie nauczycielstwa. Musimy mieć we wszystkich oddziałach ZNP nauczycieli - demokratów. Przed wojną, na tle półfaszystowskiego reżimu w Polsce, ZNP był zawsze postępowy we wszystkich swoich ogniwach. Nauczyciele szkół powszechnych zagnani byli w ślepą uliczkę seminariów nauczycielskich, z których nie mogli iść na wyższe studia. Obecnie przed ZNP stoją jeszcze przeróżne zadania, których wykonanie jest konieczne, jeśli ma on spełnić swą rolę w Polsce.

Mówiąc o akcji wyborczej do ZNP tow. Trojanowski podkreślił doniosłość tej akcji. W jej toku nie trzeba zapominać o wielu nauczycielach, którzy w tej chwili nie są jeszcze członkami jednej czy drugiej partii, ale znajdują się na drodze do nich.

W dyskusji zabrał głos **tow. Redlich,** który uzupełnił wywody poprzednich mówców. W nowych zarządach ZNP muszą znaleźć się nowi ludzie, członkowie jednej czy drugiej partii, cieszący się zaufaniem mas nauczycielskich i partii, do których należą. Dalsze zagadnienie to sprawa nauczycieli szkół przemysłowych. Ludzie ci powinni znaleźć się także w szeregach członków ZNP. Sprawa ta niewątpliwie ze strony KCZZ unormowana zostanie odpowiednim okólnikiem.

Tow. Redlich zaproponował kandydatów do wojewódzkiej komisji koordynacyjnej, dla przeprowadzenia wyborów. Kandydaci ci zostali przyjęci jednogłośnie.

W wolnych wnioskach zebrani podkreślali konieczność częstego zbierania się nauczycieli-peperowców i pepesowców na tego rodzaju wspólne narady i dyskusje.

TB

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Ciemno wszędzie...

I. Państwowy Zakład Emerytalny

Ob. Salecka M. (Wdowa z dwojgiem dzieci ze wsi Bronowice 10 p-ta Bierutowice k. Jeleniej Góry) pisze:

29. 10. 1944 r. mąż zginął na froncie. Dostałam zawiadomienie i zaświadczenie upoważniające mnie do renty. W lutym 1946 r. piszę do Izby Skarbowej w Krakowie. W kwietniu 1946 r Kraków wysyła moją rentę do Poznania.

Wobec tego piszę do Poznania i 11 maja 1946 r. Poznań zawiadamia iż nic z Krakowa nie otrzymał. 28. XI. 46 r. Poznań pisze, że otrzymał pismo i prosi o napisanie deklaracji co natychmiast uczyniłam. 10. I. 47 r. pisze P. Z E. w Warszawie, że nie jestem objęta spisem uprawnionych do pensji, ale gdy poślę papiery to uwzględnią. Przed Wielkanocą piszę do Poznania, aby papiery moje przekazali do Warszawy. Już wrzesień 1947 rok. Czy wreszcie po trzech latach po śmierci męża dostanę rentę? Czy możliwe, że bym ja, repatriantka zza Bugu, czekała dwa lata po zakończeniu wojny na załatwienie formalności biurowych? I to dlatego, że po biurach jeździć nie mogę, że jestem prostą kobietą ze wsi, że nie znam się na tych biurach?

II. Spółka Bracka

Ob. Duda Jadwiga wdowa po górniku Wincentym Dudzie, który uległ śmiertelnemu wypadkowi na kop. Knurów w roku 1944 z Książenic (ul. ks. Jana Pojdy 76, pow. Rybnik) pisze:

Dwa lata temu wysłałam wszystkie dokumenty o śmierci męża. Po roku zawiadomiono mnie, że dokumenty się zgubiły. 15. III. br. po raz drugi wysłano te same dokumenty z kop. Knurów lecz znów bez odpowiedzi. Mimo braku pieniędzy na podróż udałam się do Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach. Wszystko bez skutku. Już trzeci rok pozostaję bez renty.

III. Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Ob. Czerwik Izydor z Ostrowca Kieleckiego (ul. Sienkiewicza Nr. 47) pisze:

Zostałem inwalidą na skutek wypadku i w grudniu u. br. złożyłem prośbę i inne potrzebne papiery dla uzyskania renty. Jak dotąd nie mam żadnej odpowiedzi. Pisałem już dwa listy do Z. U. S-u w Łodzi i w Warszawie z prośbą o przyspieszenie ale to nic nie pomaga. Jak długo jeszcze będę musiał czekać?

IV. Ubezpieczalnia Społeczna

Ob. Tomala Klara (Wieś Borowiany, gm. Kielcza pow. Strzelce Opolskie), podaje:

27. I. br. wysłałam do U. S. w Opolu wszystkie dokumenty potrzebne do uzyskania renty. W lipcu br. zażądano dodatkowo świadectwa ślubu, które natychmiast wysłałam. Do dziś nie otrzymałam żadnej odpowiedzi. Z trojgiem dzieci pozbawiona jestem wszelkiej pomocy materialnej.

V. Lekarze Ub. Społ.

Ob. Olender Wincenty z Niwki k. Katowic (ul. Kręta 10) pisze:

Zostałem skierowany do Rabki. Miałem ze sobą orzeczenie lekarza dr. Kozarskiego i Komisji Ub. Społ. w Sosnowcu gdzie były wskazane zabiegi: kąpiele — wanien 9. Dr. Jan Porzecki w Rabce oświadczył, że badanie lekarskie oraz orzeczenie Komisji Ub. Społ. w Sosnowcu nie jest dla niego wystarczające, ponieważ musi mieć jeszcze jakiś przekaz. Prosiłem, by ze względu na krótki okres czasu mojego pobytu skierował mnie do brania kąpieli, które jak wynika z papierów, są mi konieczne, a ja w międzyczasie drogą korespondencyjną do 10 dni wystaram się o przekaz Dr Porzecki nie zgodził się czekać na przekaz i oferował mi zapisać kąpiele prywatnie za pieniądze. Pytam się: 1) skąd mam wiedzieć jakie papiery mam brać jadąc z terenu jednej Ubezpieczalni na teren drugiej Ubezpieczalni, 2) Czy lekarz mógłby mieć zrozumienie i trochę dobrej woli wiedząc, że ja człowiek pracy (spawacz) dysponuję urlopem tylko 14-sto dniowym by wziąć kąpiele.

* * *

Komentarzem do powyższych faktów jest artykuł z serii „Na tematy „Trybuny Czytelników" zamieszczony powyżej. (Red.)

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 6 tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III. 4900.
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red 598-12, tel. Adm. 586-32.
WARSZAWA, ul. Smolna 13.
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 11
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64 telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 43-06 Admin.: Odrodzenia 17, telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 30-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-14
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13, telefon 1
BIELSKO, Gener. Maksymiliana Stalina 11, telefon 25-16

R 20317

29. 9. 1859 r.

Urodził się Michał Wolski założyciel Związku Śląskich Kół Śpiewaczych na Śląsku.

29. 9. 1887 r.

Urodził się dr. Emil Szramek zasłużony badacz Śląski. Zginął w obozie koncentracyjnym w r. 1942.

1. 10. 1871 r.

Karol Miarka zakłada w ówczesnej Królewskiej Hucie „Spółkę spożywczą poczciwych wiarusów".

1. 10. 1919 r.

Układ polsko-niemiecki w sprawie amnestji na Górnym Śląsku dla działaczy plebiscytowych i uczestników powstań.

Kronika

ZARZĄD Miejski w Katowicach donosi, że zgodnie z uchwałą z dnia 1. VI. 1947 r., zatwierdzoną przez WRN przemianowano: ul. Krakowska na ul. 1-go Maja, ul. Pieracka na ul. Wojciecha Korfantego i ul. Wandy na ul. Gen. Władysława Sikorskiego.

W związku z tym właściciele względnie administratorzy poszczególnych domów przemianowanych ulic obowiązani są zmienić nazwy ulic na tabliczkach przy numerach orientacyjnych w terminie do dnia 15 listopada 1947 r.

* * *

ZARZĄD Miejski w Chorzowie donosi, że z dniem 22 września 1947 r. do przebudowy następujących ulic: 1) ul. Hajducka od ul. Dąbrowskiego do ul. Dobrodzińskiego, 2) ulica Strzelców Bytomskich od ul. Wolności do końca ulicy.

W związku z tym drogi te zostaną zamknięte dla ruchu kołowego na przeciąg 2 miesięcy.

* * *

PAŃSTWOWA Wyższa Szkoła Muzyczna w Katowicach zawiadamia, że Inauguracja roku akademickiego 1947/48 odbędzie się w środę dnia 1 października 47 r. Po uroczystym nabożeństwie w kościele Mariackim, nastąpi o godz. 12 w auli Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach przy ul. 27 Stycznia 33, przemówienie i część koncertowa.

* * *

ZARZĄD Wojewódzkiego Związku Walki Młodych w Katowicach wpłacił na Odbudowę Warszawy (Centralny Komitet Odbudowy Warszawy — konto 128) sumę 6500 zł.

* * *

MIEJSKI Komitet Odbudowy Warszawy w Świętochłowicach urządza we wtorek dnia 30 września 1947 roku o godzinie 19-tej w sali targowej w Świętochłowicach „WIECZÓR ROZMAITOŚCI" z udziałem popularnego „Karlika" profesora Stanisława Ligonia. Czysty zysk przeznaczony na odbudowę Warszawy.

Sukces Zarządu Miejskiego w Katowicach

(Kl) W dniu 24 bm. odbyły się w Katowicach uroczystości, które można określić jako punkt zwrotny w dotychczasowej działalności Zarządu Miejskiego. Uroczystości te stanowiły niejako przejście z defensywnej do ofensywnej działalności na trzech odcinkach: oświatowym, opieki społecznej i komunikacyjnym.

Uroczystości związane były z poświęceniem kamienia węgielnego pod budowę szkoły w Katowicach-Zawodziu, mającej powstać kosztem 70 milionów zł, otwarciem linii tramwajowej Park Kościuszki — Brynów oraz poświęceniem dziennego sanatorium dziecięcego P. C. K. w Brynowie i prewentorium dla katowickich dzieci w Gorzowie.

Po uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego szkoły w Zawodziu, uczestnicy, w osobach wicewoj. Ziętka, biskupa Bieńka, prezydenta miasta ob. Wilnera, dyr. Kolei Elektrycznych i władz Zarządu Miejskiego, udali się na przystanek tramwajowy „Park Kościuszki" gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie nowej linii tramwajowej, łączącej Katowice z Brynowem. W czasie uroczystości przemówienia wygłosili: dyr. Kolei Elektrycznych tow. Jasiński, wiceprezydent Sobol i wicewoj. śl.-dąbr. ppłk. Ziętek. Mówcy podkreślili duże znaczenie nowej linii zaznaczając, że jest ona wyrazem realizacji polskiej koncepcji rozbudowy miasta w kierunku południowym.

Po poświęceniu dokonanym przez ks. biskupa Bieńka, zebrani udali się do Brynowa do sanatorium dziennego P. C. K., Sanatorium w Brynowie roztacza opiekę nad 76 dziećmi i znajduje się pod kierownictwem dr. Poppera i ob. Daczkowskiej jako wychowawczyni. W czasie uroczystości wicewoj. Ziętek zakomunikował dzieciom, że wojewoda gen. Zawadzki ofiarował dla ich sanatorium kwotę 100. tys. złotych z przeznaczeniem asygnowania dalszych kwot na ten cel.

Ostatnia część uroczystości odbyła się w Gorzowie, gdzie nastąpiło poświęcenie dużego prewentorium, dla dzieci katowickich Piękny pałacyk prewentorium był przed wojną siedzibą magnackiej rodziny niemieckiej Friedlenderów. W czasie wojny zosta on prawie w 80% zniszczony, a piękny park zryty rowami strzeleckimi i zaminowany. Obecnie kosztem 7 milionów złotych zarówno budynki jak i park zostały już całkowicie odbudowane, a należące do prewentorium 105 ha gospodarstwo rolne jest doprowadzone do stanu używalności. (Kl.)

O działalności oddziału katowickiego R.T.P.D.

(Dr) Dażeniem Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci jest zorganizowanie jak największej ilości domów dla sierot, prewentoriów, przedszkoli oraz wysłanie w okresie letnim dzieci robotniczych na kolonie. R. T. P. D. jest przeto bardzo ważną instytucją w życiu społecznym, której działalność obejmuje coraz większe rzesze dzieci potrzebujących pomocy i opieki.

Przechodząc do konkretnej działalności oddziału katowickiego R. T. P. D. należy podkreślić, że w roku bieżącym dokonano bardzo wiele. **Zarząd oddziału, wysłał na kolonie letnie, w czasie od 1 czerwca do 30 września 2.225 dzieci robotniczych.** W tej liczbie znajdowało się **113 dzieci pracowników umysłowych.** Największej dzieci pomieściło może ośrodek letniskowy w **Rokitnicy Bytomskiej**, w którym było 1304 dzieci. Pozostałe dzieci przebywały w **Zawiści** (pow. pszczyński) oraz w majątkach należących do oddziału katowickiego **R. T. P. D. — Kudów i Godów** (pow. rybnicki). Dobór personelu był wzorowy. Dzieci znajdowały się pod opieką nauczycieli i uczniów szkół pedagogicznych z Katowic i Chorzowa, przeszkolonych specjalnie w tym celu na kursach R. T. P. D.

R. T. P. D. prowadzi również **Domy Dziecka w Rokitnicy i Grodźcu k. Będzina**, w których przebywają sieroty lub dzieci wdów nie posiadających środków na ich utrzymanie. W domach dzieci przebywa 116 sierot.

Oddział katowicki R. T. P. D. utrzymuje także **prewentoria w Kudowej — Zdroju i Zawiści.** W Kudowej — Zdroju przebywają dzieci zagrożone chorobą serca, nerek, tarczycy, schorzenia nerwów i mięśni oraz dzieci anemiczne. W Rokitnicy natomiast dzieci zagrożone gruźlicą. W Zawiści — dzieci anemiczne, niedożywione i rekonwalescenci. Pieczę nad dziećmi przebywającymi w prewentoriach, roztaczają lekarze - specjaliści. Dzieci znajdujące się na kuracji korzystają zarazem z nauki.

Fundusze na pokrycie wydatków R.T.P.D. otrzymuje od Ministerstwa Oświaty za pośrednictwem Kuratorium, Urzędu Wojewódzkiego, zakładów pracy, Zarządu Głównego R.T.P.D. oraz ze składek członkowskich, członków R.T.P.D., których w naszym województwie jest wszystkiego około tysiąca. **Liczba stanowczo za mała, dlatego oddział katowicki apeluje do społeczeństwa, aby każdy obywatel, któremu leży na sercu wychowanie zdrowego pokolenia nie szczędził kilku złotych i zapisał się na członka Robotniczego Towarzystwa Przyjaźni Dziecka.**

Akademia Spółdzielcza w Katowicach

Z okazji Dnia Spółdzielczości w Teatrze im. Wyspiańskiego w Katowicach odbyła się w niedzielę, dnia 28 bm. uroczysta akademia. W pierwszej części tej akademii obszerny referat wygłosił przewodniczący Rady Okr. Społem **tow. Brym** na temat „Spółdzielczość realizuje gospodarkę planową". W referacie swoim tow. Brym podkreślił, iż celem spółdzielczości winna być walka ze spekulacją, prowadzona wspólnie z handlem państwowym, z którym spółdzielczość musi współpracować.

Mówca zwrócił specjalną uwagę na konieczność umasowienia spółdzielczości, która dąży do umocnienia Polski Ludowej.

W części artystycznej akademii wzięła udział orkiestra kolejowa pod dyrekcją ob. Klechy, artysta Opery Śląskiej bas Antoni Majak pianista Tadeusz Żmudziński i inni.

Dzieci z Krakowa z wizytą u dzieci hutników

Trudno by dziś dociec kto pierwszy nawiązał tę nić przyjaźni, która łączy dwie szkoły: **Szkołę Powszechną im. Jana Długosza w Krakowie ze Szkołą Powszechną nr. 34 w Chorzowie - Batory.** Dzieci krakowskie pierwsze zapragnęły poznać swoje koleżanki i kolegów śląskich i przyjechały z wizytą do dzieci w Chorzowie. Prawie wszystkie po raz pierwszy zobaczyły Śląsk. Dlatego też słusznie kierownictwo wycieczki po zapoznaniu się dzieci i odbyciu wspólnej lekcji postarało się pokazać to czym się Śląsk szczyci: twardą pracę hutnika.

Zwiedzono w hucie Batory stalownię, walcownię grubej i cienkiej blachy i walcownię rur. Bezsprzecznie takie zwiedzenie huty pozwala dopiero dzieciom wyrobić sobie właściwe pojęcie o pracy hutnika, które dotąd było bardzo mgliste.

Opera śląska w Katowicach

GOŚCINNY WYSTĘP STANISŁAWA ROYA, PIERWSZEGO TENORA OPERY POZNAŃSKIEJ

We wtorek, dn. 30 września o godz. 19 w Katowicach „AIDA" w obsadzie: J. Lachetówna, Fr. Słoniewska, N. Stokowacka, St. Majak, A. Hiolski, C. Kozak, F. Pawlak, St. Wittenberg. Kapelmistrz J. Sillich. Reż. R. Cyganik. Tańce układu baletmistrza St. Miszczyka w wykonaniu całego zespołu baletowego oraz Szkoły Baletowej Op. Śl. Dekoracje i kostiumy wg. prof. St. Jarockiego.

„V Koncert Beethovenowski" pod dyr. Grzegorza Fitelberga

Rozgłośnia Katowicka Polskiego Radia nadaje na fali ogólnopolskiej we wtorek 30 września o godz. 19, IV-ty z kolei Koncert z cyklu poświęconego symfoniom L. v. Beethovena.

Wykonawcą koncertu będzie Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza **Fitelberga.**

Program zawiera: Uwerturę „**Koriolan**" oraz **VI-tą Symfonię** („Pastoralną").

Współpraca PPR i PPS w Mysłowicach

(kl) W dniu 25 b. m. w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej odbyło się wspólne zebranie międzypartyjne koła PPR i PPS pracowników Zarządu Miejskiego w Mysłowicach. W zebraniu udział wzięło około 150 członków i sympatyków obu partii.

W czasie zebrania, referaty wygłosili: burmistrz miasta tow. **Świerczak Feliks** z ramienia PPR, tow. **Michalski** z ramienia PPS oraz tow. **Izdebski.** Wszyscy mówcy jednomyślnie podkreślili konieczność współpracy obu bratnich partii, kładąc specjalny nacisk na korzyści płynące z realizacji jednolitego frontu i współpracy obu partii dla świata pracy i Polski Ludowej. W dalszym ciągu swych przemówień mówcy podkreślili szkodliwą działalność podziemia i PSL. Na zakończenie zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję potępiającą zdrajców narodu polskiego spod znaku WiN i PSL, która wyszła na jaw w zakończonym niedawno procesie krakowskim.

Otwarcie szkół partyjnych w Katowicach

Komitet Miejski P. P. R. Katowice zawiadamia, że z dniem 1-go października o godz. 17-tej odbędzie się otwarcie, Szkół Partyjnych przy Komitetach Dzielnicowych: w Katowicach — Załężu ul. Wojciechowskiego 106, i Katowice - Śródmieście przy ul. Bankowej 11.

Prosimy zainteresowanych słuchaczy o punktualne przybycie.

SPORT

Już mamy 9 ligowców

KATOWICE. Minęła ostatnia niedziela, 8 miesięcy trwających rozgrywek o wejście do ekstraklasy. Niedziela ta oczekiwana z wielkim zainteresowaniem w całym kraju przyniosła nam nareszcie rozstrzygnięcie, kto znajdzie się w szeregach przyszłej ekstraklasy kto walczyć będzie o zaszczytny tytuł mistrza Polski i kto powrócić musi do młócki A-klasowej.

Na boiskach Warszawy i Sosnowca rozstrzynęły się losy 6 klubów.

W STOLICY Polonia Bytom dzięki dzielnej postawie, ambicji i poświęceniu całego zespołu potrafiła zdobyć cenny punkt na swojej stołecznej imienniczce i dzięki temu zaawansowała do ekstraklasy.

Emocjonujący wyścig Polonia Bytom — KKS Poznań zakończył się zwycięstwem drużyny bytomskiej, mimo że kolejarze poznańscy ostatnie swoje spotkanie z RKS Szombierki rozstrzygnęli w sposób przekonywujący na swoją korzyść.

Doskonała drużyna poznańska musi powrócić w szeregi klasy A mimo, że w ekstraklasie odegrałaby na pewno niepoślednią rolę.

KKS miał wybitnego pecha przegrywając szereg spotkań, w których był faworytem. **Wierzymy jednak, że zespół poznański nie załamie się tym niepowodzeniem i w roku przyszłym zakwalifikuje się do ligi.**

Polonia Bytom kontynuatorka tradycji Pogoni lwowskiej nie będzie w lidze zespołem nowym, a jedynie stanie się kontynuatorką dorobku swojego lwowskiego protoplasty.

DO FINAŁU obok Wisły i Warty, które były niemal od początku rozgrywek faworytami, zakwalifikował się także chorzowski AKS, który w dramatycznym meczu z KSRKU potrafił odnieść cenne zwycięstwo, a zarazem przyczynił się do awansu **Kop. Rymer** w szeregi ekstraklasy i rozwiał nadzieje mistrza Zagłębia na to zaszczytne wyróżnienie.

TRZECIM spotkaniem, które mogło przynieść ew. niespodziankę był mecz **Warty poznańskiej z Lublinianką w Lublinie.**

Jedenastka wicemistrza Polski nie sprawiła jednak zawodu i mecz zakończył się jej zwycięstwem.

Z KOMPLETU ligowej dwunastki na r. 1948 znamy już 9 zespołów. Są nimi: **Wisła Kraków, Polonia Warszawa, Polonia Bytom, AKS Chorzów, Cracovia, Kopalnia Rymer, Warta Poznań, ŁKS Łódź, Garbarnia Kraków.**

TAK WIĘC **narodziła się nowa** liga polska. **Brak w niej jeszcze trzech dalszych klubów, które wyłonią rozgrywki finałowe tegorocznych mistrzów.**

W komplecie znajdzie się na pewno także wielokrotny mistrz Polski **Ruch Wielkie Hajduki**, który bez porażki kroczy na czele tabeli. Czy znajdzie się w lidze także Legia, wykaże najbliższa przyszłość.

W każdym bądź razie w szeregach naszej ekstraklasy znalazły się na razie bezsprzecznie najlepsze nasze kluby, reprezentujące istotnie najwyższą klasą footballu polskiego.

Naprzód—Piast Pawłów 3:2

Janów Janów zagrał wczoraj bardzo słabo Zwłaszcza do przerwy, to też w tym okresie ambitna drużyna Piasta z Pawłowa prowadziła 2:0, mimo, że nawet po przerwie gra była otwarta, skutecznie grający napad Janowa przechybił szanse zwycięstwa na korzyść swojej drużyny.

Bramki zdobyli: Bąk 2 i Kocur 1. Widzów 4 tysiące, sędzia p. Zelito.

*

Katowice. W myśl ostatniej uchwały WG i D Śląskiego OZPN zamknięto boiska, zawieszono Zarządy i kilku zawodników Polonii z Piekar i Ligocianki z Ligoty do odwołania. Kar tych nie rozciągnięto jednak na drużyny wymienionych klubów. to też słusznie mogą one brać **udział w mistrzostwach pod warunkiem, że nie wolno im rozgrywać spotkań na własnych boiskach. Wczoraj podaliśmy za tym mylnie, że kluby te przegrały swoje mecze mistrzowskie walkowerem. Tak Ligocianka, jak i Polonia grały na obcych boiskach. Ligocianka uległa katowickiej Pogoni 1:4 (0:0), a Polonia Piekary przegrała z Hutą Pokój w Nowym Bytomiu 2:3 (0:2), co nie zmieni układu tabel mistrzowskich.**

Sprawa Polonii i Ligocianki rozstrzygnięta zostanie ostatecznie w przyszły czwartek. Jeżeli uchwała WG i D pozostanie w mocy nic się zasadniczo nie zmieni, tylko nasze władze piłkarskie naznaczą tym klubom komisarzy, do prowadzenia agend klubowych.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na wtorek 30 września 1947 r.

5,55 Sygnał. 6,05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik 6.30 Muzyka. 7,15 Wiadomości. 7,30 Muzyka. 7,55 Informacje. 8,05 Skrzynka PCK 8,15 Koncert życzeń. 9,00 Koncert reklam. 12.06 Wiadomości. 12,10 Przegląd prasy. 12.15 „Z naszych stron". 12,30 Audycja dla wsi 12,40 Utwory na dwa fortepiany. 13.0[illegible] „Z mikrofonem po kraju". 13.10 Audycja rozrywkowa. 14.00 Informacje Polski Południ. 14.15 Kącik PCK. 14.30 Muzyka. 15.20 „Na jesień świat się mieni". 15.40 Arie i pieśni 16.00 Dziennik. 16,20 Sinding — Serenada na dwoje skrzypiec i fortepian. 16.40 „Ze świata radia". 16.45 Muzyka. 17,00 Audycja rozrywkowa. 17.35 „Z zagadnień świata pracy". 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Audycja dla świetlic. 19,00 Koncert symfoniczny. 19.50 Recenzja 20.00 Muzyka radziecka 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka 21.45 Słuchowisko. 22,10 Wiad. sportowe. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ost. Wiad Dziennika. 23,25 Muzyka. 24,00 Zak. programu.

Wtorek

30

WRZEŚNIA

Grzegorza, Hieronima

Wschód słońca 6.21
Zachód słońca 18.38



30. 9. 1933 r.

Pobicie rekordu prof. Piccarda w locie do stratosfery. Lotnik radziecki osiąga wysokość 19.300) m. (rekord Piccarda wynosił 16.000 m.).

30. 9. 1942 r.

Silna kontrataki radzieckie w Stalingradzie.

30. 9. 1943 r.

Mowa Lavala w ratuszu paryskim: „Naród, który jest głodny, ma prawo wywołać wojnę aby mieć co zjeść. Życzę zwycięstwa Niemcom".

SPORT

Redaguje JÓZEF PRUTKOWSKI

★ **JAK BYŁO** do przewidzenia mecz AKS — RKU odbył się uroczyście, z wielką pompą.

Pompą tą trzeba było chłodzić temperamenty zbyt gorących widzów.

Oprócz strzałów graczy chorzowskich i sosnowieckich, oddała również pewna ilość strzałów — Milicja Obywatelska — dla uspokojenia tłumów.

★ **Po raz pierwszy w Polsce** odbyła się w Warszawie i na Muchowcu **gymkhana. Po polsku — próba zręczności automobilistów.**

Zorganizowana przez Automobilklub Katowicki i Częstochowski impreza zebrała na Muchowcu dość wielu widzów, którzy żywo reagowali na niezwykłe wyczyny kierowców.

Bo też trasa wyścigu była bardzo urozmaicona. Zaraz po starcie wpadał kierowca na wiatrak poruszany silnikiem, który należało minąć nie zrywając żadnej taśmy.

Dalej zagradzał drogę szlaban z zainstalowanymi wiatraczkami, potem trzy stoliki z trzema ziemniakami, które należało wrzucić do trzech koszyków, potem szklanka wody, którą trzeba było przenieść, nie wylewając z jednego stolika na drugi. Potem trzeba było przejechać tyłem przez dwie belki, ominąć pułapkę dwu kubełków zimnej wody, jeszcze, jeszcze coś i wreszcie uderzyć w dzwon.

Automobilklub Śląski liczy 300 członków, prezesem jest płk. Ziętek. Aby być członkiem trzeba mieć 50 zł. miesięcznie (składki) i... samochód.

Impreza zorganizowana była wzorowo. Przed każdą przeszkodą stało kilku skrupulatnych sędziów. Do powodzenia imprezy przyczynił się w znacznej mierze spiker, **redaktor Pietrzak**, który komentował wszystkie ciekawsze szczegóły gymkhany.

Wyróżniał się zawodnik **Rubanowski**... zielonym kapeluszem i zupełnym bagatelizowaniem przeszkód.

Utalentowany ten wyścigowiec zdobył chyba najwięcej punktów... karnych.

Mnie jednak najbardziej podobała się **Lichocka**, reprezentantka Bielska, która łączy świeżą urodę z wielkim doświadczeniem i opanowaniem technicznym.

Wszystko było bardzo ładnie — tylko w chwilach ciszy, kiedy milkły motory i strzały startowe, publiczność i zawodnicy ciekawie nadstawiali uszu, czy z dalekiej Warszawy nie słychać gwizdka sędziowskiego kończącego mecz dwu Polonii, czy z bliskiego Sosnowca nie słychać oklasków tłumu na cześć zwycięskiego zespołu, czy nie dochodzi z polskiego Gdańska gong eliminujący gorszych zawodników walczących o udział w reprezentacji bokserskiej Polski.

Gymkhana, gymkhaną, a jednak Liga, Bazarnik, Grzywocz, Rademacher, Tour de Pologne...

★ **RYMER** jest już w Lidze. Zadecydowała o tym ubiegła niedziela.

Z dziesięciu, potrzebnych Rymerowi bramek, siedem strzelił atak Rymera, a trzy, najważniejsze trzy wbił AKS.

★ **Walne zebranie** Śl. OZH odbyło się w niezwykle gorącej atmosferze. Wcale nie lodowej.

Ale o tym w następnym numerze.

Fabryka snów

★ W sezonie 1947-48 na ekranach polskich ukaże się ok. 40 filmów produkcji radzieckiej m. in. **kilka najlepszych filmów przedwojennych, które nie byy dotychczas w** Polsce wyświetlane.

Obrazy historyczne reprezentować będą m. in. **„Ostatnia noc"** — film z okresu Wielkiej Rewolucji oraz przedwojenny film **„Człowiek z karabinem"**. Przewidziane jest dalej wyświetlanie filmów: **„Wielkie życie"**, obrazującego życie i pracę ludzi zatrudnionych w Zagłębiu Donieckim, **„W imię życia"** o osiągnięciach medycyny radzieckiej, **„Rodzina Artamonowych"** — przeróbka znanej powieści **Gorkiego**, **„Wiosna"** — film przedstawiający tajniki świata filmu i atelier filmowych. Z filmów dla dzieci, które w produkcji radzieckiej zajmują czołową pozycję — ujrzymy m. in. **„Timur i jego drużyna"** w wykonaniu młodych artystów radzieckich i wiele innych.

* * *

★ Z okazji przyjazdu do Pragi wybitnego pisarza amerykańskiego **Johna Steinbecka**, wyświetlano tam dwa filmy przerobione z jego powieści **„Myszy i ludzie"** oraz **„Zagubiona wioska"**.

* * *

★ **Do Pragi** przybył jeden z najwybitniejszych radzieckich reżyserów filmowych **Aleksander Ptuszko**, który w ramach czechosłowacko - radzieckiej współpracy filmowej nakręci tam kilka fragmentów swego nowego filmu **„Rozwinięte żagle"**.

* * *

★ W Paryżu odbył się w tych dniach pierwszy międzynarodowy kongres filmologiczny. Obradom przewodniczył **Mario Rognes**, członek Instytutu. Przedmiotem obrad kongresu było zagadnienie **stosunku filmu do różnych dziedzin nauki, z którymi jest związany**, jak socjologia, estetyka, psychologia, fizjologia etc.

* * *

★ W Zaporożu w ZSRR dokonywane są obecnie zdjęcia do nowego filmu kolorowego pt. **„Śmiałe żagle"**, według scenariusza **M. Pogodina**. W nowym filmie przedstawiona zostanie gigantyczna praca nad odbudową wielkich zakładów metalurgicznych. Większość zdjęć dokonana zostanie w zakładach „Zaporożstal" i w jednym **z przodujących kołchozów**.

LIST OTWARTY PISARZY RADZIECKICH DO INTELEKTUALISTOW USA

„Literaturnaja Gazeta" ogłosiła na czołowym miejscu list otwarty pisarzy radzieckich do pisarzy i przedstawicieli kultury i sztuki U. S. A.

„Jesteśmy głęboko zaniepokojeni o losy kultury, o losy ludzkości" rozpoczynają pisarze radzieccy, wskazując, że w ciągu dwóch lat, które upłynęły od chwili zakończenia wojny pojawiły się na horyzoncie międzynarodowym nowe niebezpieczeństwa dla ludzkości, źródłem których są przeważnie poczynania pewnych kół amerykańskich. Idee faszyzmu przywdziane w togę frazesów „o wieku amerykańskim", „o nowym ładzie amerykańskim" znajdują gorących zwolenników i głosicieli wśród mężów stanu, przemysłowców, wojskowych i dziennikarzy. Pretensje do panowania nad światem popierane są groźbami, a częstokroć brutalną przemocą wobec narodów. Nie wolno milczeć — głosi dalej list — jeśli po wojnie z faszyzmem możliwe są takie okropności — nie we śnie koszmarnym, a na jawie — jak głowy dzieci greckich wystawione na pokaz w mieście Sparcie przez faszystów, popieranych i rządzących przy pomocy amerykańskich dolarów. Czyż można milczeć, kiedy w świecie grzmią działa i wojska holenderskie z błogosławieństwem dolara palą domy mieszkalne 6 milionów Indonezyjczyków, w Chinach ścinają głowy patriotom, w Hiszpanii rozstrzeliwują republikanów, w Norymberdze faszyści rzucają bomby na gmach sądu, a w Nowym Jorku delegat amerykański do ONZ oświadcza, że „walka z faszyzmem wyszła z mody"

Nawiązując do śmiałych wystąpień Emila Zoli przeciwko francuskiej i Lwa Tołstoja przeciwko rosyjskiej reakcji, pisarze radzieccy wzywają intelektualistów amerykańskich, by potępili knowania amerykańskiej reakcji, grożące ludzkości nowymi niebezpieczeństwami. „W imieniu prostych i uczciwych ludzi na całym świecie wzywamy was, przedstawiciele kultury amerykańskiej, byście wypowiedzieli się głośno przeciwko nowej groźbie faszyzmu, przeciwko podżegaczom wojennym, byście wypowiedzieli się za pokojem, za braterstwem narodów, za braterstwem kultury, za szczęściem ludzkości".

List podpisali wybitni pisarze radzieccy — FADIEJEW, SZOŁOCHOW, SIMONOW, KATAJEW, WASILEWSKA, GORBATOW, WISZNIEWSKI, KORNIEJCZUK, LEONOW, TWARDOWSKI, POGODIN i inni.

Z ŻYCIA DAWNYCH SŁOWIAN

ODKRYCIE najstarszej osady słowiańskiej w Biskupinie, i niedawno w woj. łódzkim cmentarzysk prehistorycznych, urn z popiołami ludzi sprzed stuleci — wszystko to mówi o bogatej przeszłości słowiańskiej, o dawnym życiu na naszych ziemiach.

Oto wykopano naramienniki z czerwonej miedzi; nosiły je przed tysiącami lat niewiasty równie zalotne jak dzisiaj, pragnące zdobyć miłość najdzielniejszego mężczyzny. Oto wydobyto z ziemi z dawnych grobowców pogańskich naczynia, wypalone przez mieszkańców nawodnych osiedli, zdobne rysunkiem o dziwnej piękności, grające jeszcze żywą barwą czerwonej ochry.

Ogień i bóstwa

Zaznajomienie się z dorobkiem prehistorycznych wykopalisk — wprowadza nas w czasy dawnego pogaństwa, w życie i wierzenia naszych przodków.

Pożar lasu, z którego pierwotny człowiek ujął w ręce pierwszy płomień, rozwidnia też wnętrze jaskini. Człowiek podpatrzył siłę ognia i nauczył się krzesać go z kamienia. Ogień podnosi odtąd byt człowieka i tworzy pierwszy mit wierzeń religijnych. Przyobleka się w kształt bóstwa, które otrzymuje imię: Dadź—bóg, Swarożyc. Od tej chwili poczyna się życie duchowe, ma miejsce uznanej wartości nadprzyrodzonej i życiodajnej; Dadźbóg oznacza słońce, dające bogactwo.

Nowe oblicze

W ścisłym współżyciu i w walce z otaczającą przyrodą kształtuje się inne oblicze człowieka. Użyteczność żłobi na nim swoje rysy. Polowanie, handel bursztynami, hodowla bydła, łowienie ryb, wynalazek i zastosowanie żelaza, pierwszy wypad poza własne granice etniczne i pierwsze popielisko, jakie najazd obcych zostawił, tworzą podłoże, na którym rozwijają się zwyczaje i wierzenia pierwotnych Słowian.

Przyrodę, prócz bogów potężnych jak Dadź-bóg, Swarożyc, Świętowit, Jarowit i Wales zaludniły takie „bożątka" jak Latawiec, Południca, Brzeginia, Wodnik, Boginka i inne. Dęby osmala płomień, rozpalonych w święto ognia stosów, błyska tajemny kwiat paproci, trwają do rana pląsy i pogoń miłosna, spływają z nurtami wianki... A potem obyczaj pogański zanika, ale nie od razu. „Niejedno — zauważa prof. Brückner — trzymało się kolebki, trumny i igrzysk oraz wesela, ciszy grobów i wnętrza domów, obory i sadu, szumu wód i lasów, chrzęstu kłosów na polu. Odmieniło jednak charakter, stało się wyklętą dziedziną czarta-diabła".

Karzące stosy

Od tej chwili dzieje pogaństwa snują się w mroku, przeszywanym płomieniem karzących stosów. Na miejscu uroczysk pogańskich w wysokich górach zapalono stos, na którym zginęło przeszło 500 czcicieli pogańskiego kultu.

Klątwa

„Niech będzie wyklęty czciciel czarta Swarożyca, wyjęty spod prawa, niech idzie w bory i puszcze i tam żyje razem z wilkami. Pod grozą klątwy nie wolno mu podać napoju, gdy jest zdrożony. Nawet synowi, matce, ojcu bratu nie wolno mu służyć pomocą. Gdy zginie — niepogrzebionym niech wzgardzą psy parszywe"

Taką straszną klątwą tępiło chrześcijaństwo resztki pogaństwa w Polsce. Lecz historia kształtuje życie z wielu współczynników. Zupełnie obyczajów i wierzeń pogańskich nie wypleniono. Pozostały one w obrzędach ludowych, w naszych codziennych zwyczajach, dodając zresztą barw i rumieńców życiu.

Ślady wierzeń i obrzędów pogańskich występują w wielu naszych zwyczajach: choinka świąteczna, Nowy Rok, zabawy karnawałowe, święta Wielkiej Nocy (na miejsce pogańskiego przesilenia dnia z nocą) w święcie wiosennym Marzanny, w sobótkach itp.



Wesele śląskie: „zalecanki" — St. Konarz



Blisko 1000 rowerów czeka na zgłoszenie się swych roztargnionych właścicieli w garażach na Montparnasse

INAUGURACJA NOWEGO SEZONU FILHARMONII KATOWICKIEJ

Po zmianie kierownictwa i dwumiesięcznej przerwie, w dniu 19 września rozpoczęła Filharmonia nowy sezon. Na program złożyły się utwory kompozytorów słowiańskich. Na wstępie usłyszeliśmy A. Szałowskiego uwerturę, po raz pierwszy wykonaną przez orkiestrę Filharmonii. Jest to utwór pełen ekscentryczności w kolorystyce orkiestralnej. Zawrotne tempo, młodociana fantazyjność, lapidarność motywów, przejrzyste rozplanowanie w budowie architektonicznej — to chyba najwybitniejsze cechy utworu. Wysunięcie utworu na pierwszy plan programu było niewskazane ze względu na postawienie nierozegranej orkiestry przed olbrzymim problemem technicznym, cechującym uwerturę.

W dalszym ciągu koncertu usłyszeliśmy I. Paderewskiego „Polską fantazję". Prosty w koncepcji muzycznej utwór, jest interesującym ze względu na pierwiastek wirtuozostwa fortepianowego.

Łatwo spostrzega się, że przy komponowaniu Paderewski, jako genialny pianista, górował nad Paderewskim, jako kompozytorem. Partię fortepianową „Polskiej fantazji" wykonał wybitny uczeń Paderewskiego — Henryk Sztompka. W piątkowym koncercie artysta był w doskonałej formie, co najwięcej uwydatniało się w efektach czysto wirtuozowskich. Na bis usłyszeliśmy Chopina z finezją zagrany mazurek cis-moll, oraz nokturn fis-dur o niezwykłych barwach nastroju.

Końcowym utworem [illegible] **go koncertu była** Czajkowskiego czwarta symfonia. Czajkowski jest jedną z najoryginalniejszych postaci rosyjskiego świata muzycznego. Jego dzieła były pierwszymi które zwróciły uwagę całego świata na kolosalne zdolności muzycznego wyczucia rosyjskiego narodu. Czajkowski jest z natury romantykiem, pełnym uczuciowości i zadumy. Lecz ustawicznie przychodzą w jego muzyce momenty, w których porywa go fala przeogromnej żywotności, tej dominującej cechy rosyjskiego narodu.

Czwartą symfonię rozpoczynają przejmujące fanfary pierwszego tematu, nazwanego przez kompozytora tematem „potęgi losu". Temat zdaje się pokonywać każdą przeciwstawianą myśl. Część druga rozpoczyna się upajającym solo obojowym. „Jak smutno a jednak rozkosznie jest szperać w pamiętniku przeszłości" — dopowiada w liście Czajkowski.

Część trzecią stanowi wspaniałe scherzo. Skrzypkowie odkładają smyczki i w dyskretnym pizzicato perli się kryształowa muzyka. Już czysto wizualnie — obraz niesamowity. Finał symfonii tworzy obrazek święta ludowego. Prosta pieśń ludowa i ognisty marsz wojskowy stanowią jego muzyczną treść. Na chwilę pojawia się — fanfarowy temat „potęgi losu", w lot zagłuszony przez żywiołową „żądzę życia" pulsującą w upartych i samowolnych rytmach.

W stosunku do poziomu poprzedniego sezonu w orkiestrze Filharmonii nastąpiła znaczna poprawa. Partie poszczególnych grup instrumentów były wypracowane bez zarzutu. Na specjalne podkreślenie zasługuje pełna poświęcenia praca filharmoników, którzy wciąż borykają się z kolosalnymi trudnościami natury finansowej. W ciężkiej walce o uzdrowienie stosunków społecznych sprawa filharmoników jest tak samo ważna jak sprawa nauczycieli, z tą różnicą, że jest szybsza do zrealizowania.

Orkiestrą dyrygował Witold Krzemieński, który przy dużej rutynie i doświadczeniu dyrygenckim uczyniłby interpretację utworu jeszcze bardziej interesującą, gdyby od drobiazgowego cyzelowania detali przeszedł do jaśniejszego rozplanowania całości utworu. W uwerturze dyrygent okazał dużą werwę i temperament, pięknie wypracował kwintetowe solo w trzeciej części symfonii.

Inauguracyjny koncert Filharmonii jest zapowiedzią całego szeregu artystycznych przeżyć, w atmosferze wspaniale oświetlonej sali i przy coraz wyższym poziomie orkiestry.

A. DYGACZ

W Nowym Jorku przebywa Kurt Schumacher. Weźmie on udział w kongresie amerykańskich związków zawodowych AFL, w San Francisco.

WIZYTA

Czy można tak zapomnieć wszystko?
Pocóż robicie S A n Francisco!

PUK

Ryszard Wright **90**

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

— Chłopie, jak się gazety zwiedzą o wszystkim, co mamy przeciw tobie, jesteś gotów. A przecież nie ja jeden zbieram te odpadki. Biuro policyjne przesiewa śmiecie i przynosi do mnie. Czemu nie odpowiadasz? Zabiłeś tamte dwie, czy nie? A może ktoś cię namówił? Może to Jan? A czerwoni pomagali ci? Powiem ci, że jeśli Jan jest w to wmieszany, a ty go naumyślnie ochraniasz, toś osioł.

Bigger podciągnął nogi i tęsknie nasłuchiwał długiego dzwonienia ulicy. Tamten pochylił się i ciągnął dalej potrząsając do taktu jego ramieniem.

— Komu zaszkodzisz? Sobie zaszkodzisz. Powiedz no, czy Mary, Bessie, siostra Clintonowej i panna Ashton były jedynymi kobietami, które uśmierciłeś, czy były jeszcze jakie inne?

Bigger wyrzucił z siebie słowa:

— Nigdym wprzód nie słyszał o żadnej pannie Clinton ani pannie Ashton.

— I nie napadłeś żadnej dziewczyny w parku Jacksona latem?

— Nie.

— Ani na ulicy Uniwersyteckiej?

— Nie.

— I nie wlazłeś oknem w Englewood, żeby zgwałcić kobietę?

— Nie, nie, już raz powiedziałem.

— Chłopcze, nie mówisz prawdy, a kłamstwo nic ci nie pomoże.

— Mówię czystą prawdę.

— **A kto wymyślił ten okup? Jan?**

— Jan nic z tym nie miał do czynienia — powiedział Bigger wyczuwając, że tamten za wszelką cenę chce wmieszać w sprawę Jana.

— I po co się wykręcać? Bliższa koszula ciału...

Rzeczywiście, po co nie powiedzieć wszystkiego i raz z tym skończyć? I tak wiedzą, że jest winien. Mają dowody. Jeśli nie będzie mówił, powiedzą, że popełnił wszystkie inne zbrodnie też.

— A słuchaj no, a czemu to w sobotę nie obrabowaliście z kompanami starego Bluma, tak, jak mieliście zamiar?

Bigger popatrzał na niego ze zdumieniem: więc i to już wiedzą!

— Nigdy byś nie pomyślał, że i to już odkryliśmy, co? Wiem i wiele więcej. A ten wasz kawał, twój i Jacka, w teatrze Regal, to pies? Skąd wiem? Dyrektor nam o tym opowiedział przy rozliczaniu. Znam ja was, chłopcy. No, dalej. Pisałeś o okup, co?

— Tak — westchnął — pisałem.

— Kto ci dopomagał?

— Nikt, ja sam.

— A kto ci miał pomóc przy odbiorze pieniędzy?

— Bessie.

— Akurat. Może Jan?

— Nie.

— Bessie?

— Tak.

— No, to po coś ją zabijał?

Palce Biggera szperały nerwowo w paczce z papierosami, póki jednego nie wyciągnęły. Tamten zapalił zapałkę i podał mu, ale nie widząc tego, zapalił własną.

— Kiedy już zobaczyłem, że nie dostanę pieniędzy, zabiłem ją, żeby mnie nie wydała — odpowiedział wreszcie.

— I Mary także ty zabiłeś?

— Nie chciałem jej zabić, ale teraz to i tak już nie ma znaczenia.

— Czy to Jan pisał o okup.

— Nigdy przedtem nie widziałem Jana.

— **Więc to nie on pisał?**

— Przecież już mówiłem.

— Więc to naprawdę ty pisałeś?

— Ja.

— Ale on ci dyktował?

— Nie.

— A po co zabiłeś Mary?

Nie odpowiedział.

— Posłuchaj, chłopcze, to wszystko razem kupy się nie trzyma. Przecież aż do soboty wieczór nie byłeś u Daltonów. Tymczasem w ciągu pierwszej nocy mordujesz i palisz dziewczynę, a drugiej nocy wysyłasz list o okup. Musisz mi to wytłumaczyć. Opowiedz mi raz wreszcie wszystko, co się tam działo i kto ci w tym pomagał.

— Nikogo tam prócz mnie nie było. Nie dbam, co się ze mną stanie, ale nie może mnie pan zmuszać do opowiadania o kimś rzeczy, które się nigdy nie przydarzyły.

— Ale mówiłeś panu Daltonowi, że Jan był w to zamieszany.

— Po prostu chciałem to na niego zwalić.

— No, dalej. Opowiedz mi, jak to się stało.

Bigger wstał i podszedł do okna. Dłonie jego ujęły twardo zimne, żelazne kraty. Stojąc tak wiedział, że nigdy nie potrafi opowiedzieć, czemu naprawdę zabił. Nie żeby nie chciał, ale że takie opowiadanie pociągnęłoby za sobą tłumaczenie się z całego życia. W ten sposób obie śmierci malały i gasły, najważniejsze było to, że nie mógł sprawić, aby ktoś zrozumiał, czemu tak postąpił. Oto wyszły na jaw jego zbrodnie, ale to, co myślał i czuł przedtem pozostanie na zawsze w ukryciu. Chętnie przyznałby się do wszystkiego, gdyby mógł wyjawić głębokie uczucie nienawiści, która przepajała całe jego życie, nienawiści, którą nie chcąc był jednak przepełniony. Jak to zrobić? A przecież chęć wytłumaczenia była tak samo silna, jak kiedyś popęd do zbrodni.

Poczuł rękę na swoim ramieniu, nie odwrócił się, spuściwszy oczy, zapatrzył się w błyszczące noski butów **prokuratora:**

(C. d. n.)

KRONIKA KULTURALNA

ZGON KSIĘCIA EUGENIUSZA SZWEDZKIEGO

W Paryżu zmarł najmłodszy brat króla szwedzkiego Gustawa V, książę Eugeniusz. Był to wielki przyjaciel sztuki i wykształcony malarz. Po ukończeniu studiów ogólnych książę Eugeniusz zaczął studiować malarstwo, odwiedzając Włochy, Egipt i Syrię. Zamieszkał w Paryżu gdzie się uczył u największych mistrzów epoki. W 1937 r. był honorowym przewodniczącym działu sztuki na międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu.

ORKIESTRA NAMYSŁOWSKIEGO W WARSZAWIE

Popularna orkiestra włościańska St. **Namysłowskiego**, odbywając swoje tournee po miastach Polski wzięła udział w trzech akademiach organizowanych przez Centralny Kom. Obchodu Święta Spółdzielczości w sali „Roma".

Wiadomości konkursowe

UWAGA UCZESTNICY KONKURSU.

Przypominamy, że termin nadsyłania zadań i kuponów konkursowych upływa z dniem dzisiejszym tj. 30. IX 47 r. Ze względu na dziesiątki tysięcy nadesłanych listów z zadaniami i kuponami konkursowymi, których klasyfikacja zajmie dużo czasu, nie możemy podać dokładnego terminu losowania. O postępach prac przy klasyfikacji zadań będziemy informowali naszych **Czytelników na łamach „Trybuny Robotniczej".**